

No. 255

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszkowski 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 16 września 1926 r.

## Być, albo nie być!

### Dziś wybory do Rady Ligi.

#### Za dużo kandydatów. Stressemann przy pracy.

Genewa 15 września (pat)

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów zakończono dyskusję nad sprawozdaniem nadcy związkowego Motty, dotyczącym regulaminu wyborów do Rady Ligi.

Po przemówieniach delegata Danji hr. Molke oraz delegata Chin Szae—Hsin—Szu, duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd jego przyjmuje znalezione rozwiązanie, jakkolwiek nie bardzo zgadza się ono z jego poglądami.

Delegat Chin powitał fakt powiększenia ilości miejsc w Radzie i dał wyraz radości, że zasada geograficzna znalazła raz wreszcie praktyczne uznanie przy rozdziale mandatów do Rady. Dzięki temu będzie możliwe zapewnienie Azji a w szczególności Chinom, należnego, im przedstawicielstwa w Radzie, Gdyby okazało się niemożliwe przyznanie Azji i innym kontynentom, nie licząc Europy i Ameryki, dwóch niestałych miejsc w Radzie, wówczas musiałyby Chiny domagać się, ażeby przyznany im był mandat trzyletni.

Na tem wyczerpano listę mówców po czem zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad przedłożeniem sprawy regulaminu wyborów. Przedłożenie to zostało milcząco, bez sprzeciwu przyjęte.

W toku dalszych obrad nad sprawozdaniem z działalności Rady Ligi zabrał głos delegat Chin, domagając się rewizji układów, zawartych przez Chiny z innymi państwami, przyczem wskazywał na układ niemiecko—chiński, opierający się na zasadzie równoprawnienia.

Wybory do Rady odbędą się jutro o godzinie 10—tej.

Genewa 15 września (ATE)

W pogłoskach kursujących licznie w kularach Ligi Narodów niema żadnej poważniejszej zmiany. Powtarzane są ciągle te same kombinacje z nic nie znaczącymi zmianami. We wszystkich pogłoskach wymieniana jest Czechosłowacja jako kandydat jednorodny. Kandydatura Chin została jakoby zagrożona przez niechęć Anglii, która wolałaby widzieć kandydaturę Persji. Stanowisko Urugwaju zostało zachwiane. Podczas 2—ch

dalszych konferencji jakie odbyli przedstawiciele republik południowo — amerykańskich została wysunięta nowa kombinacja. Jest mowa o kandydowaniu Chile, Kolumbji i San—Salwadoru. Pomimo to Urugwaj nie ma zamiaru wycofać swej kandydatury.

Genewa 15 września (ATE)

Ponownie odbyła się poufna konferencja pomiędzy Briandem a Stressemannem. Briand wyjeżdża w sobotę. Chamberlain w czwartek wieczorem po posiedzeniu Rady Ligi. Delegacja Niemiec pozostaje do końca sesji genewskich. Pogłoski o wyjeździe Stressemanna do Berlina 17 września nie potwierdzają się.

Genewa 15 września (aw)

Delegacja turecka oficjalnie wystąpiła ze zrzeczeniem się pretensji do miejsca w Radzie Ligi.

Genewa 15 września (ATE)

Delegacja niemiecka rozwija ożywioną działalność. Stressemann konferował parokrotnie z Briandem. Wczorajszy wieczór spędził Stressemann w podmiejskiej restauracji z Chamberlainem. W rozmowie z jednym z dziennikarzy Stressemann miał oświadczyć:

Lotaryngję straciliśmy przez wojnę, odzyskamy ją przez pokój. Powiedzenie Stressemanna jest żywo komentowane.

Genewa, 15 września (ATE)

W kołach czeskich panuje duże zaniepokojenie z powodu rzekomego angażowania się Brianda. Jeden z wybitnych publicystów francuskich oświadczył, że Briand ma wszystko do stracenia, a Stressemann wszystko do odzyskania. Stressemann potrafi bardzo zrzęcznie wyzyskać opinię publiczną w Niemczech.

Berlin 15 września (pat)

Korespondent genewski „Acht Uhr Abendblatt“ donosi swemu piśmie, że Polska wejdzie z pewnością do Rady Ligi na miejsce polskie.

Niemcy, pisze dalej korespondent, przyjęły na siebie dzięki udziałowi w komisji reorganizacyjnej niejako moralne zobowiązanie, że nie podejmą żadnej akcji przeciwko kandydaturze Polski.

Ten sam korespondent oburza się na Francję, że zamierza ona rzekomo uwolnić Nadrenję od okupacji wzamian za odstąpienie jej pewnej ilości akcji kolejowych.

### Prasa niemiecka zmienia ton.

Berlin 15 września (pat)

W ostatnich dniach nastąpiła nagła zmiana stosunku prasy tutejszej do polskiej kandydatury w Genewie. Ewolucja ta stała się zupełnie wyraźną, przede wszystkim w organach, przestrzegających naogół przyzwoitego tonu wobec zagadnień polskich, jak „Germania“ i „Vorwaerts“ a po części i „Vossische Zeitung“ oraz „Acht Uhr Abendblatt“. Zmieniła się jednak również metoda informacji nawet w pewnym odłamie prasy

nacjonalistycznej, jak „Börsen—Zeitung“, „Lokal—Anzeiger“ i „Nacht—Ausgabe“ która zaczęła spokojnie traktować kwestję wyboru Polski do Rady, w przeciwieństwie do swych nieżyczliwych, a nawet pogardliwych prognostyk z przed tygodnia. I tylko najbardziej krańcowe i najmniej poważne organy nacjonalistyczne i komunistyczne pozostają wierne swej napastliwej taktyce, w stosunku do roli, jaką ma odegrać Polska na terenie Genewy.

### Anglia przeciwko udzieleniu miejsca Chinom.

Londyn 15 września (aw)

Prasa tutejsza namiętnie protestuje przeciwko udzieleniu Chinom stałego miejsca w Radzie.

„Daily Telegraph“ stwierdza, że Chiny nie mogą rościć sobie prawa do kooperacji z państwami europejskimi w Radzie Ligi Na-

rodów, z tego przede wszystkim względu iż przeciwko poszczególnym z tych państw występują na własnym terenie.

Prasa liberalna mówi o kandydaturze Irlandji na dziewięć niestałych miejsc w Radzie.

# W chińskim kalejdoskopie. Wojenne eskadry na żółtych wodach

Pekin 15-9 (aw)

W związku z niewyjaśnioną sytuacją w Pekinie, oraz wzrastającymi wpływami Tsang-Tsu-Lin'a, rząd pekiński, powołany podczas rządów gen. Wu-Pei-Fu podał się ponownie do dymisji. Do czasu przybycia do Pekinu marsz. Tsang-Tsu-Lin'a które to przybycie nastąpić ma w dniach najbliższych, rząd pełnić będzie swoje funkcje.

Wobec tego, iż brak było chętnego członka rządu do pomieszenia za rząd ten odpowiedzialności, misję szefa rządu sprawuje protegowany Anglii Wellington Koo. Przypuszczają tutaj, iż Tsang-Tsu-Lin nie będzie miał w zasadzie nic przeciwko ustaleniu się tej nominacji Wellingtona Koo.

Wiedeń 15-9 (aw)

Według nadeszłych tu z Shanghaju doniesień, wobec powstrzymania ofensywy wojsk kanbońskich na froncie Jang-Tse-Kiang główne siły morskie obcych państw przeniosły swój punkt ciężkości do Hankou.

## Por. Orliński na podniebnym szlaku.

Tokjo 15-9 (pat)

POR ORLINSKI WYLECIAŁ DNIA 13 BM. Z OSSAKA. W HEIKO NA PÓLNOGNY-WSCHÓD OD SEULU ZMUSZONY BYŁ WYLĄDOWAĆ. APARAT CAŁY.

## MIN. RACZYŃSKI NA POSWIECENIU NOWYCH ŁAZIENEK W KRYNICY.

Krynica 15-9 (pat)

Po uroczystości poświęcenia nowych łazienek odbyło się urządzone przez zarząd zdrojowy śniadanie, w którym wzięli udział licznie zaproszeni goście. Podczas śniadania przemawiał min. Raczyński który oświadczył, że ministerstwo rolnictwa przyłączyło do Krynicy 24 ha. lasu, w celu powiększenia krynickiego parku. Nawiazuując do mowy wygłoszonej podczas uroczystości poświęcenia przez ks. biskupa Komara, minister oświadczył, iż zasadą rządu obecnego jest współpraca ze wszystkimi czynnikami gospodarczymi i społecznymi. W końcu pan minister wznosił toast na cześć Prezydenta Rzplitej.

## KOSZTOWNY STRAJK.

Londyn 15-9 (pat)

Jał: podaje „Westminster Gazette”, strajk górników kosztował dotychczas Anglię 350 milionów funtów szterlingów.

## INSPEKCJA URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Warszawa 15-9 (pat)

W dniu 16 bm. minister reform rolnych dr. Stanisław wyjeżdża na teren działalności lubelskiego, lwowskiego i krakowskiego okręgowego urzędu ziemskiego celem przeprowadzenia inspekcji miejscowych urzędów ziemskich.

Na terenie O.U.Z. w Lublinie minister będzie dążył specjalnie do zapoznania się z kwestjami serwitutów, które tam występują stosunkowo w znaczniejszej ilości.

Powrót p. ministra do Warszawy spodziewany jest w d. 20 bm. rano.

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

D Z I Ś. D Z I Ś.

Od wtorku dn. 14 do niedzieli dn. 19 b. m. wł.

Dwie perły kinematografii

Bebe Daniels i Ricardo Cortez

w dramacie p. t

Pod Modrem Niebem Argentyny.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 14 do dn. 20 września r.b.

Dla do rosnących Koenigsmark

Dramat w 7 akt. według scen. Fictra Beacit.

Dla młodzieży Głos krwi Dramat w 7-ku

W rolach głównych Baby BEGGY.

W Hankou znajduje się obecnie: 5 okrętów amerykańskich, oraz flotylla międzynarodowa, złożona z 15 okrętów wojennych. Nadto w porcie tym stacjonują 4 okręty wojenne japońskie, 3 angielskie

i 3 francuskie.

Na Jang-Tse-Kiang znajduje się obecnie 17 okrętów angielskich, 5 francuskich i kilka japońskich. Wszystkie te jednostki floty są statkami wojennymi.

Paryż 15-9 (aw)

Z Waszyngtonu donoszą, iż szereg amerykańskich okrętów wojennych otrzymał rozkaz użycia się na wody chińskie, celem współdziałania w akcji państw obcych w Chinach.

# Zwycięstwo Primo de Rivery.

Płk. Marchesi skazany za bunt na karę śmierci - ulaskawiony.

Madryt 15-9 (pat)

Z okazji 8-ciej rocznicy objęcia władzy przez Primo de Riverę członkowie rządu urządzili na jego cześć bankiet. Po bankiecie prezes rady ministrów przyjął dziennikarzy, którzy złożyli mu gratulację z powodu wyniku plebiscytu; 6 milionów głosów aprobowало politykę obecnego rządu.

Primo de Rivera powiadomił dziennikarzy, iż

sąd wojenny w Segowi, gdzie znajdowało się główne ognisko rewolty artyleryjskiej, skazał płk. Marchesi, dyrektora wojskowej szkoły artyleryjskiej na karę śmierci. Rząd zwrócił się natychmiast do króla z prośbą o ulaskawienie skazanego. Król z uwagi na wielkie zasługi płk. Marchesi zamienił karę śmierci na karę więzienia wojskowego

# Niemcy wyciągają pazury po kolonie.

Pierwsze oznaki zaostrego apetytu po przyjęciu do Ligi

Paryż 15-9 (pat)

„MATIN” DONOSI Z GENEWY, IŻ MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RZESZY STRESEMANN OŚWIADCZYŁ DZIENNIKARZOM ANGIELSKIM,

IŻ NATURALNEM NASTĘPSTWEM WEJŚCIA W ŻYCIE TRAKTATÓW LOCARNENSKICH JEST PRYZNANIE NIEMCOM MANDATÓW KOLONIALNYCH I ZNIESIENIE OKUPACJI NADRENI.

# Pobłażliwość Francji, czy niedbalstwo policji włoskiej?

Niemile „sąsiedzkie” rozmówki na tle zamachu na Mussolini’ego

Paryż 15-9 (pat)

„Matin” donosi, że w czasie rozmowy z prezesem rady ministrów Poincarem ambasador włoski Avezzano ograniczył się do zwrócenia uwagi na podniecenie włoskiej opinii publicznej, podejrzewającej Francję o pewną pobłażliwość wobec przeciwników faszyzmu.

Według tegoż dziennika, Poincare z łatwością wykazał ambasadorowi, iż odpowiedzialność za zamach spada wyłącznie na policję włoską, która jedynie ma możność zamknięcia dostępu do Włoch osobnikowi nie posiadającemu dowodów ostatecznych.

# Walki faszystów z policją.

W Tryeście stan obleżenia

Lublana 15-9 (pat)

Dziennik „Jutro” donosi z Triestu, że doszło tam do starć między policją a faszystami. Jeder

faszysta został zabity, a drugi odniósł ciężkie rany. Po stronie policji miało być wielu rannych. Wczoraj wieczorem w Trieście ogłoszono stan obleżenia.

# Rodzina pamięta o sobie.

Jednych się zwalnia, jako kryminalistów, by stworzyć dla innych posady

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Warszawa 15 września.

W kołach rządowych wielką konsternację wywołały wyniki ostatniej, trzeciej rewizji w monopolu spirytusowym.

Jak wiadomo, pierwsza rewizja, dokonana przez komisję pod przewodnictwem p. Obrzuda, doszła do przekonania, że w monopolu działy się nadużycia pieniężne i kryminalne. Na zasadzie tego orzeczenia komisji cała prasa rządowa rozpoczęła na szeroką skalę kampanję doszukiwania się w tej sprawie nieistniejących rewelacyjnych szczegółów.

Dla ustalenia słuszności opinii komisji pierwszej powołano drugą komisję, złożoną z 5 osób. Komisja ta nie znalazła jednakże żadnych danych, któreby potwierdzały wyniki

poszukiwań komisji pierwszej.

Wobec powyższego powołaną została komisja 3—a, która ostatecznie stwierdziła iż niema żadnych podstaw do wytaczania sprawy sądowej, lecz nawet dochodzenia dyscyplinarnego, tymczasem, jak już wiadomo, dyrektor monopolu, p. Podkomórnicki, oraz cały szereg urzędników, zostali uwolnieni w związku z wynikami dochodzeń komisji pierwszej i zastąpieni przez innych urzędników.

Stwierdzić warto, że dyrektorem naczelnym monopolu spirytusowego mianuje się p. Antoniego Lewańskiego który jest osobistym przyjacielem p. Bartla, — dyrektorem fabryki Zieleniewskich.

# Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)  
Warszawa 15-9

## Sprawa jen. Malczewskiego

**NA SESJI DYSPOZYCYJNEJ WARSZAWSKIEGO WOJKOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W DNIU WCZORAJSZYM NIE UWZGLĘDNIONO ZAŻALENIA OBRONCY B. MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH JEN. MALCZEWSKIEGO, ADW. J. PIERSAŃKIEGO, PRZECIWKO DALSZEMU STOSOWANIU WOBEC JEN. MALCZEWSKIEGO ARESZTU ŚLEDZIEGO. TYM SPOSOBEM JEN. MALCZEWSKI POZOSTAJE NADAL W WIĘZIENIU.**

ZDAWAŁOBY SIĘ, ŻE WOBEC DALSZEGO TRZYMANIA JEN. MALCZEWSKIEGO W WIĘZIENIU, TĘMBARDZIEJ POWINIENBY BYĆ PRZYSPIESZONY TERMIN ROZPRAWY SĄDOWEJ. TYM CZASEM, WYZNACZENIE PONOWNEGO TERMINU ROZPRAWY JEST NADAL NIEMOŻLIWE, PO NIEWAŻ P. MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH NIE WYZNACZYŁ ASESORÓW DO ROZPRAWY.

## Grobowiec gen. Bema

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Angorze dr. Bader zawiadomił tarnowski komitet dla sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski, że władze francuskie i tureckie odnalazły na cmentarzu w Alep grobowiec Bema, zarejestrowany jako mauzoleum Murada Paszy. Jak wiadomo, gen. Bem służył pod tym nazwiskiem w armii tureckiej.

## Generalski bojkot zabija handel

Toruńscy restauratorzy zwrócili się do gen. Berbeckiego z prośbą o cofnięcie rozkazu, zabraniającego wszystkim wojskowym uczęszczania do lokali publicznych, w których utrzymywane jest „Słowo Pomorskie”. Prośbę swoją restauratorzy motywują tem, że w razie dalszego trwania tego zakazu, byłoby oni narażeni na nieobliczalne straty, które już dziś odczuwają bardzo dotkliwie, a które mogłyby nawet zachwiać egzystencją wielkiej liczby zakładów.

???

Obecnie, po zupełnym zakończeniu prac prof. Kemmerera podkreślić należy, że ani prof. Kemmerer, ani żaden z członków jego misji ani raz nie spotkali się z ministrem spraw wojskowych, marsz. Piłsudskim.

## Sprawa Bohdana Ronikiera

W sprawie Bohdana Ronikiera, skazanego za zabójstwo na 11 lat ciężkiego więzienia, były siałe, przez jego rodzinę, czynione starania, idące jednocześnie w dwóch kierunkach. A więc, przede wszystkim zwrócono się do sądu z prośbą o przeprowadzenie rewizji procesu powołując się na szereg swniaków i nowych okoliczności.

Ponieważ jednak odszukanie i zbadanie świadków napotykało na duże przeszkody, kwestja ewentualnej rewizji procesu stawała się beznadziejną. Rezygnując więc narazie z oczyszczenia B. Ronikiera od winy, matka jego wystąpiła do pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ulaskawienie. Podanie to przesłano zwykłym trybem do zaopiniowania sądowi okręgowemu, który w tej sprawie wyrokował uprzednio.

Sąd pierwszej instancji uznał, że B. Ronikier zasługuje na ulaskawienie i swą decyzję wraz z aktami sprawy przesłał w dniu wczorajszym do ministerstwa, za którego pośrednictwem sprawa będzie przedstawiona panu Prezydentowi do ostatecznego zdecydowania.

## Proces o nadużycia w kuratorjum szkolnem

Wczoraj w Wilnie rozpoczął się proces o nadużycia w kuratorjum szkolnem. Oskarżony Pożarski przyznał się do winy przywłaszczenia sobie pieniędzy skarbowych, natomiast nie przyznał do zarzucanego mu fałszowania podpisu na asygnatach kasowych.

## Szkoła tańca

**W. Liplńskiego — Ewangelicka 17,**  
Wykłady podług najnowszej metody.  
całkowity kurs w 8-miu lekcjach.

# Obrady światowej masonerji

## Polska też wzięła udział

### Loże mają się przyczynić do regulowania konfliktów politycznych

Białogród 15-9 (pat)

Wczoraj zakończył tu obrady międzynarodowy kongres loż masonijskich.

W kongresie wzięli udział także przedstawiciele loż polski. Przyjęto następującą rezolucję: Osiemnaście loż masonijskich z poszczególnych krajów daje wyraz życzeniu, aby idee wolności i demokracji stały się podstawą stosunków między narodami, odtąd niezależnymi i jednakowo pragnącymi uniknąć ponowienia się katastrof, będących haubą świata cywilizowanego.

Loże masonijskie, przeniknięte duchem pokoju, widzą propagować usiłowania, zmierzające do regulowania konfliktów w drodze arbitrażu.

Zebrań wyraża jaknajlepsze życzenia wysiłkom Ligi Narodów, zmierzającym do utrwalenia pokoju.

Jednakże niebezpieczeństwo konfliktów zdaje się istnieć w szczególności na terenie ekonomicznym. Rozwiązania tych konfliktów należy szukać na drodze pokojowej. Kongres wyraża opinię, iż z inicjatywy poszczególnych loż masonijskich, powinny być powoływane do życia komitety, które miałyby za zadanie szukanie środków rozwiązywania w drodze pokojowej konfliktów ekonomicznych. Kongres wyraża radość, iż dzięki swym pracom może się przyczynić do dzieła zblżenia międzynarodowego.

# Zemsta białych.

## Zbombardowanie miasta chińskiego

Londyn 15 września (ATE)

Wojska kantońskie wtargnęły w głąb Jang—Tse—Kiang nie napotyając prawie na żaden upór ze strony wojsk Sun—Czuen—Fenga. Prasa chińska podaje okropne opisy

zajść, które miały miejsce podczas bombardowania przez okręty angielskie Wahnsine. Podobno armaty angielskie zburzyły przeszło jeden tysiąc domów, przyczem utraciło życie i zostało rannych kilka tysięcy osób.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Napad bandycki pod Łodzią.

## Dwaj żołnierze obrabowali sekretarza gminy Nowosolna

Wczoraj wieczorem na szosie prowadzącej z Nowosolnej do Łodzi na jadącego bryczką sekretarza gminy Nowosolnej p. Roman napadło dwóch opryszków w mundurach żołnierskich i steroryzowawszy grozą

rewolwerów odebrali mu gotówkę jaką posiadał w kwocie 60 złotych.

Zarządzony pościg nie przyniósł żadnego rezultatu.

—oOo—

# Groźny pożar.

## Pastwą płomieni padła stolarnia, oraz skład siana i słomy

W dniu wczorajszym, o godz. 11—ej minut 10 wieczór, wybuchł w posesji Nr. 105 przy ul. Konstancyńskiej groźny pożar, który opanował wkrótce całkowicie znajdującą się tam skład siana i słomy.

Ze względu na tak łatwopalny materiał, szopy wypełnione słomą i sianem spłonęły doszczętnie, następnie ogień przerzucił

się na sąsiadującą ze składem stolarnię, znajdującą się na posesji Nr. 107 przy tejże ulicy.

Akcja ratunkowa trwała do godziny 2 w nocy. Ognia, mimo wyteżonej akcji straży, nie zdołano ugasić. Ofiarą płomieni padła również stolarnia. Ocalały jedynie 3 mieszkania dozorców, pilnujących składów z sianem.

## Prof. Kemmerer u b. prem. Grabskiego

W ubiegłą niedzielę prof. Kemmerer złożył wizytę b. premierowi Wł. Grabskiemu w majątku Borów pod Łowiczem.

## „Sanacja” dosięgła umarłych.

Rząd zamierza w czasie najbliższym wydać na zasadzie pełnomocnictw nową w drodze dekretu ustawę o chowaniu zmarłych.

M. in. przewiduje się wprowadzenie krematorium, oraz oddawanie zwłok na użytek naukowy.

## Znowu sanator na doborze posadzie

Wydział prasowy prezydium Rady Ministrów został z dniem 15 bm. zlikwidowany. Funkcje jego z dniem 16 bm. przyjmuje P.A.T.

Kierownikiem nowego działu w „Paciu” został p. Stock, b. kierownik oddziału P.A.T. w Wilnie.

## Kinematograf w pociągach

Dziś przybył do Warszawy pewien przedsiębiorca amerykański, który zamierza zaprowadzić wyświetlanie filmów w wagonach.

Wagony takie, specjalnie skonstruowane, przyczepiane byłyby do pociągów daleko - bieżnych m. in. na liniach Warszawa — Paryż — Ostenda i Warszawa — Rzym.

—oOo—

## NOWE SOWIECKIE „UŁATWIENIA MAŁŻENSKIE.

Moskwa 15 września (aw)

Prawo małżeńskie ulegnie ponownie zmodyfikowaniu.

Jedną ze zmian przy dotychczasowym systemie zawierania małżeństw będzie tu, iż podczas gdy dotąd do zawarcia małżeństwa wystarczała zgoda, wyrażona wobec urzędnika przez obydwie strony, według nowych projektów — wystarczy zgoda jednej ze stron. Wspomniane zmodyfikowanie prawodawstwa sowieckiego w kwestji zawierania małżeństw jest już opracowane i weidzie w najbliższej przyszłości w życie.

# Trzeba być nacjonalistą!

## Katechizm dnia wczorajszego i dnia jutrzejszego.

Lódź, 15 września.

Zmierzch polityki i zmierzch nacjonalizmu widzi w dzisiejszej Europie, p. Henryk Koźmian w art. zatytuł. „Nowy katechizm jutra” („Prawda” Nr. 37).

Po wyjawieniu dwóch sekretów polityki, a mianowicie, że „Europa jest w biedzie” oraz że „przeciwieństwem biedy były, są i będą zawsze tylko dobra”, i orzeczeniu, że „na biedę nie znaleziono jeszcze formułek, że różdżką magiczną nie będzie polityka... więc dosyć politycznych konfessji... dosyć tych targów, robiących z każdego drobiazgu „SPRAWĘ NARODOWĄ” stwierdza sz. autor:

„W podobnych warunkach dla oczekujących dóbr obywateli stają się państwa fikcją, jak fikcją jest w dobie dzisiejszej państwowa polityka”.

Contraditio in adjecto — gdyż gdyby państwo było fikcją, tem samem fikcją być musi polityka państwowa dzisiejsza i... jutrzejsza.

Odkąd ludzkość wyrosła z etapu życia koczowniczego, z chwilą kiedy PRACA swoją nabyła NIEWATPLIWE prawo do posiadania obszarów, na których się osiedliła, z tą chwilą powstało pojęcie PAŃSTWA NARODOWEGO, a miarą rozległości państwa narodowego jest obszar, na którym rozsiadła się ludność mówiąca gwarami lub gwarami ludowemi, tak sobie pokrewnymi, i z nich wyłonił się z czasem wspólny całemu narodowi język.

Ziemia od wieków posiadana i wspólny język ludności tubylczej oto cechy nie-dwuznaczne państwa-narodu

Zasadę tę uznało Prawo o Samostanowieniu Narodów, które miało być niezłomną podstawą Traktatu Wersalskiego. (\*

Nad pojęciem „narodowości” a co za tem do logicznie idzie „państwa narodowego” do porządku przejść nie wolno i „nie można. dowodem jest odrodzenie państw —

\*) Prusy stanowią wyjątek w Europie, dzięki eksterminacyjnej polityce potomków Zakonu Krzyżackiego, Hohenzollernów; na Kongresie Wiedeńskim w 1815 Prusy, uważały no jeszcze za ziemię słowiańską.

### A gen. Piskor prosił o dymisję

Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się „Rzeczpospolita” że informacja podana przed tygodniem przez prasę o zamiarze gen. Piskora opuszczenia stanowiska szefa Sztabu Generalnego, odpowiada prawdzie, mimo, że prostowaną była przez „Polską Zbrojną” i „Głos Prawdy”.

Gen. Piskor służbowo zaproponował wyzyskanie zdolności i umiejętności gen. Władysława Sikorskiego na odpowiednim stanowisku. Zamiar ten spotkał się z silną opozycją ministra Spraw Wojskowych h. Z tego powodu gen. Piskor złożył prośbę o natychmiastową dymisję z szefostwa Sztabu Generalnego. Prośby tej minister Spraw Wojskowych nie uwzględnił, polecając gen. Piskorowi sprawowanie w dalszym ciągu funkcji szefa Sztabu Generalnego aż do dalszego rozporządzenia.

narodów bałkańskich po wiekowej niewoli tureckiej, dowodem są dzieje Górnego Śląska. Nawet bolszewicy stworzyli „sowieckie republiki narodowościowe”.

Życie jest silniejsze od doktryny, a tembardziej od doktryny godzącej w nacjonalizm, t. j. w uczucie przyrodzone człowiekowi.

Nawet u najmłodszego, historycznie, mocarstwa, wystąpiły wszystkie cechy nacjonalizmu, syntetyzuje je jedno słowo „Yankee” a jego szansem obronnym „moralnym chińskim murem” (używając słów P. Koź.) jest „Doktryna Monroe’go”.

Cóż, chociażby wobec tej doktryny Nowego Świata wartem jest drugie twierdzenie p. Koźmiana:

„Cóż wobec tego owe „antagonizmy” narodowe, owe „odrębności”, „tradycje” nienawiści i całe to nacjonalistyczne kwile nie? Dziś są one zgoła obojętne za ciężkim groszem goniącej ludności”.

Czyżby bohaterstwo „narodowców” w okresie 1914—18 już poszło w zapomnienie? i ów napis w „Chemins des dammes”: „partici on-ne passe pas”? Jakie uczucie spowodowało Włochów do wzięcia udziału w wojnie? Czy bohaterstwo Belgów i Serbów, czy „Cud nad Wisłą” dowodzą nacjonalistycznego kwilenia i obojętności narodów dla swojego państwa — ojczyzny, zagrożonego zachłannością materialistyczną najeźdźcy „o nowe dobra”?

Wobec „fikcji” państw zapewne pan Koźmian, radby widzieć całą Europę w jednym kotle, a ponieważ w tym kotle, ktoś musi rządzić należałoby wywnioskować, że wówczas ziszczyłyby się marzenia Anonimowe

go Mocarstwa i Masonerji różnego autoramentu;

„Wszelkimi sposobami doprowadzimy do takiego znużenia gojów, że zmusimy ich do ofiarowania nam władzy międzynarodowej — i bez żadnego gwałtu z naszej strony będziemy w stanie pochłonąć wszystkie siły świata całego i ustanowić nad-rząd. Na miejsce dzisiejszych wielkorządów postawimy straszdyło, które się będzie nazywało Nad-rządem administracyjnym. Jego ręce będą wyciągnięte na wszystkie strony, jak kleszcze, przy ak potężnej organizacji, że wszystkie narody świata jej się poddadzą... a z tych wszystkich narządków mędrców Syjonu, tchnie taka bezgraniczna nienawiść do ludów chrześcijańskich, że nie wahają się umieścić w 11-ym protokole następującej sentencji: „Goje to stado owiec, a my dla nich wilkami”. (Przyczyna Wrzenia Światowego — tłum. z ang.).

— Oto do czego doprowadzić musi zwalczanie państwowości i nacjonalizmu.

Państwa—Narody oto jedyna ostoja kultury i cywilizacji ludów i ludzkości.

Zwalczać należy wszelkie prądy masonskie i komunistyczne te drugie są emanacją tajnej roboty pierwszych — (patrz loc. cit.) i wzmacnić „nacjonalizm” poszczególnych narodów, rozwijając w nich i potęgając zasady Etyki Chrześcijańskiej, na podstawie której wszelkie zatargi społeczno-ekonomiczne z łatwością będzie można rozwiązać przez MADRĄ POLITYKĘ PAŃSTWOWĄ.

Nauka Chrystusa to katechizm życia; nowego „Katechizmu jutra” ludzkości nie potrzeba.

Interes państw—narodów, których obrona przed wpływami dążącymi wytrwać do zniszczenia cywilizacji, kultury i etyki chrześcijańskiej wymaga hasła: „Nacjonalizmy wszystkich krajów łączcie się”.

inż. K. Folkierski.

## Nasze „okno do Europy”.

W jakim stanie znajduje się budowa portu w Gdyni.

Od chwili podpisania porozumienia z konsorcjum francusko - polskim, co pozwoliło zażegnać długotrwały zatarg, roboty przy budowie portu w Gdyni, posuwają się w szybkim tempie. Od lipca dokończono około 300 mtr. nadbrzeży żelazo - betonowych na palach głębokości 8 mtr., z których 253 mtr. w dniu 7 września wraz z wodociągiem i torami kolejowymi zostały oddane do użytku publicznego dla wywozu węgla. Montaż 2 dźwigni i mostowych dla ładowania węgla jest na ukończeniu. W dn. 20 b. m. odbędzie się próba pierwszego dźwigu, nieco później drugiego. Ręczny nakładunek stosowany dotychczas pozwolił doprowadzić zdolność przewozową Gdyni do 48.328 ton, które osiągnięto w sierpniu. Montaż kranów, jak również konieczność zasypania dotychczasowej prowizorycznej przystani celem dalszej budowy nadbrzeży przy moło południowym spowoduje zmniejszenie się ruchu we wrześniu, jednakże już w październiku, po uruchomieniu kranów cyfra sierpniowa nakładunku będzie znacznie przekroczona.

Budowa portu wojennego w części projektowana na rok 1926 jest na ukończeniu. W ostatnim tygodniu rozpoczęto budowę portu rybackiego; energiczne jej prowadzenie pozwoli jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym stworzyć dostatecznej długości przystań dla zabezpieczenia wszystkich kurtów

rybackich, stacjonowanych w Gdyni.

Rozważane są projekty dalszych urządzeń węglowych: ze względu jednak na kosztowność ich i pośpiech do inwestycji powyższych będzie prawdopodobnie zaproszony kapitał prywatny.

Wypadki zatonięcia drąg w roku ubiegłym opóźniły znacznie wykończenie nadbrzeży w basenie wewnętrznym, o ile jednak nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, związane z warunkami atmosferycznymi, należy oczekiwać, że około 250 mtr. nadbrzeży 10-metrowych na skrzyniach żelazo-betonowych będą wykończone do 1 stycznia. Wówczas będzie możliwe zmontowanie całkowicie już przez firmę Rudzki przygotowanego magazynu rozmiarów 100x45 i dwóch dźwignów ramowych wysokości 5 m, przygotowanych przez firmę Zieleniewski, dla importu i eksportu różnych towarów.

Roboty kolejowe w celu opanowania narazie 120,000 ton miesięcznie są na ukończeniu. To samo dotyczy stacji elektrycznej na siłę i światło. Pewne trudności sprawia zupełny brak mieszkań dla robotników, administracji portowej, kolejowej i innych, ponieważ ruch prywatny budowlany chociaż istnieje, nie może jednak zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb. Może przyczyni się w tym kierunku stworzenie Komisariatu w Gdyni.

## Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej.

## Nieudany atak

„SŁOWO POMORSKIE“ konstatuje, że próba opanowania Wielkopolski przez obóz przewrotu majowego spełza na niczem.

Atak na Wielkopolskę nie udał się. Polakom nie udało się, dlatego że zdowojona turja rzuciła się pilsudczykom na Pomorze, ażeby z niego zrobić swoją twierdzę i z niej urządzić „wypady“ w stronę Poznania. Postanowili bowiem za wszelką cenę złamać i zdusić województwa Polski zachodniej, które opierały się pilsudczyźnie i jej odgałęzieniom. Upatrzyli sobie Pomorze, sądząc, że ono jest najsłabsze i że kilkuletnie przygotowania umożliwiły zwycięstwo. Emisarjusz pilsudczyzny, którzy tu „pracowali“, informowali swoich zwierzchników, że już wszystko „przygotowane“. Chwalili się i chełpili, że ich „praca“ była skuteczna i owocna.

„Słowo Pomorskie“ miało już niedługo umrzeć (tak mówili), a „endecja“ już prawie nie istniała. Na wszelki jednak wypadek trzeba było tę „endecję“ przedstawić jako wroga Polski, będącego w porozumieniu z Niemcami a nawet z Prusakami. Wysyłano więc do Warszawy oszczerze raporty, w których przedstawiano działaczy „endekich“ nie tylko jako separatystów, ale nawet jako płatnych agentów niemieckich (patrz: Polska Zbrojnia nr. 232).

Przyszły dni majowe, a z nimi — po pierwszych „triumfach“ — ogromne rozczarowanie. Ludność pomorska drgnęła i oburzyła się na... zbrodnię. I wtedy okazało się, że pilsudczyzna jest tu bardzo słaba, że nawet nie może z otwartą przybitką wystąpić. Prasa „sanadyjna“, jak Gazeta Grudziądzka, Goniec Nadwiślański i Dziennik Bydgoski uprawiają karkołomne sztuki gimnastyczne, ażeby z jednej strony przysłużyć się „odrodzeniu moralnemu“ a z drugiej strony nie narazić się ludności i jej praworządnym przekonaniom.

## Dziś i przed ośmiu laty

Osiem lat temu jakoś inaczej rozmawiali zwycięscy Koalijanci ze zwycięzonymi. Niemcy zdawały się na łaskę i niełaskę i musiały liczyć na wspaniałomyślność zwycięzców. „ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY“ przypomina pewien szczegół z przed 8 lat:

Było to w pochmurny poranek, dnia 8-go listopada 1918 roku — w lasku Vincennes — w wagonie kolejowym marszałka Focha, któremu zameldowano przybycie parlamentarjuszki niemieckiej z Erzbergerem na czele.

— Czego sobie panowie życzyć?  
— Przechodzimy pertraktować o zawieszenie broni.  
— Nie mam z panami nic do pertraktowania. Czy panowie prosicie o pokój?  
— Tak jest.  
— A więc warunki zawieszenia broni zostaną panom podyktowane.

A jak to jest dzisiaj. Korespondent „RZECZYPOSPOLITEJ“ podaje taki obrazek z Genewy z sali obrad Ligi Narodów.

Zaraz po przyjeździe delegacja niemiecka przela oglądać do sali Reformacji przygotowane dla siebie na dzień następny miejsce.

Ku zdziwieniu p. Stresemanna i całej delegacji nigdzie nie znaleziono żadnych przygotowań do odświętnego przybrania sali. Wyłudzając z sali pyta p. Stresemann oprowadzającego urzędnika:

— Czy kwiaty będą?

16 września.

## 123 dni.

Dzisiaj minęło 123 dni od chwili pozbawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

— Nie. Prezydium nie wydało żadnych zarządzeń.

— To ja każe sprowadzić na swoje konto, — mówi p. Stresemann.

## Il duce

Ukochany przez naród włoski „Il duce“ został uratowany. Czem jest dla Włoch Mussolini i jakie dla swej ojczyzny położył zasługi pisze „RZECZPOSPOLITA“.

Mussolini jest prawdziwym dzieckiem szczęścia nie tylko dzięki swej niesłychanej karierze, nie tylko, iż nie ima się go kula, ni bomba, ale w każdym pociągnięciu jego polityki towarzyszy mu stałe powodzenie, przypominające zamierzchle czasy wielkich zdo-

bywców i mocarzy świata. Ta jest nadto różnica, iż on na szczyty swej potęgi dostał się nie drogą sukcesów militarnych, lecz w chwili odruchowego przewrotu pokojowego stanął na czele jego jako najpotężniejsza indywidualność i w tej roli utrzymując się stał się bezapelacyjnym jednowładcą kraju.

O rozmiarach jego władzy świadczy to, że dekret z jego podpisem wystarcza do wykreślenia z życia parlamentu, że podpisem znosi prawo strajku, przedłuża dzień pracy i reguluje sprawy ze wszystkich dziedzin życia państwowego.

Indywidualność Mussoliniego nie ograniczyła się tylko na zakres polityki wewnętrznej, sięgnęła ona i wybitnie zaznaczyła się w polityce zewnętrznej i jak tam, tak i tu świecąc triumfy.

## NA MARGINESIE

## Rola Legionów w Wojnie Światowej.

Podczas zjazdu wojskowych armji koalicyjnej z czasów wielkiej wojny (F.I.D.A.C.) który się odbył ubiegłego tygodnia w Warszawie wpłynął akces polskiego Związku Legionistów o włączenie ich do związku F. I. D. A. C.

Czytamy tę wiadomość i nie możemy wyjść ze zdziwienia. Na jakiej zasadzie Związek Legionistów miałby zostać przyjętym do Związku FIDAC. Wszak wiadomo, że do F.I.D.A.C. należą TYLKO i JEDYNI TYLKO, wojskowi, którzy walczyli w armjach koalicyjnych przeciwko Niemcom.

A czy Legioniści należeli kiedykolwiek do armji koalicyjnej? Czy legioniści walczyli z Niemca-

mi. Nie! Przeciwnie nawet. Legioniści walczyli z wojskami koalicyjnymi, walczyli do spółki i pod komendą Niemiec.

Tu nie chodzi o to czy Legioniści idąc do walki z wojskami mieli takie czy inne zamiary, tu nie ma nikogo zamiaru negować czystości intencji, ale jednak człowiek o zdrowym rozsądku rozumie, że tego rodzaju żądanie Legionistów jest sprzeczne z logiką, i że ktoś kto walczył z pewną formacją wojskową nie może być nazwany jej obrońcą i członkiem tej formacji.

Czyżby Legioniści naprawdę zapomnieli o roli swej w czasie wojny światowej?

## Meksyk i romantyczni Meksykańscy.

## W kraju poezji i rewolucji.

Zatarg rządu meksykańskiego z kościołem zwrócił uwagę na stolicę tego kraju, który w imię groteskowo pomysłanego nacjonalizmu zrywa z kulturą chrześcijańską i pragnie zaprowadzić „kult słońca“.

Stolica kraju Mexico (czytaj: Mejico) leży 2200 metrów ponad powierzchnią morza w prześlicznej, górzystej okolicy. Przyroda wysiliła się, aby zrobić z tego miasta istny raj na ziemi. Idealny klimat — ciepły i górski czyni z Meksyku jedną z najzdrowszych miejscowości na ziemi. Zaziębienia, choroby płuc i dróg oddechowych są nieznane w tem mieście. Bujna roślinność egzotyczna, mnóstwo kwiatów i owoców nadają specjalny charakter stolicy dawnej ziemi Azteków. Nawet liczne automobile, uwijające się po ulicach i kominy fabryczne nie są w stanie zabić odurzającej woni tuberoz, którymi pachnie Meksyk.

Mieszkaniec pachnacego tuberozami miasta nie należy do pracowitych ludzi, nie lubi się wysilać, bo przyroda ułatwia mu życie.

Każdy chce być bohaterem i zapisać się w historii.

Za pół polskiego złotego dziennie, można być sytym i zadowolonym. Meksykańczyk nie przesypia jednak dnia.

Budzi się o świcie, albowiem uważał by za ciężki grzech wstać z łóżka później, niż słońce i nie oglądać „madrugady“, czyli wczesnego poranka.

Wieczorem zaś jest tak pięknie, iż szkoda zasypiać i pozbawić się widoku rozjarzonego miliardami gwiazd nieba. Gdy zajdzie słońce i chłodny powiew wionie od gór, najwłaściwsza jest pora na zabawę.

Zato w południe spoczywać można w cieniu olbrzymich eukaliptusów i snuć najfantastyczniejsze rojenia.

Rozmarzonym balsamicznymi woniami ludzior przychodzą do głów najdziksze myśli. Wyobraźnia pcha ich do czynów. Marzeniem każdego Meksykańczyka jest sława.

Niema młodzieńca, męża lub starca, któryby był obojętny na to piękne słowo.

## Budowa polskich statków.

## WYKONANE ZOSTANĄ W STOCZNI GDANSKIEJ.

W tych dniach komitet ekonomiczny Rady ministrów upoważnił ministerstwo przemysłu i handlu do zawarcia umowy ze stocznią gdańską na budowę dwóch statków pasażerskich dla komunikacji nadbrzeżnej. Rozchodzi się bowiem o budowę dwóch eleganckich salonowych statków, każdy o pojemności 900 ton i sile 600 koni mechanicznych, celem prze-

wożenia 800 — 1000 pasażerów.

Również i wydział budowy silników stoczni gdańskiej, jak i inne wydziały tegoż przedsiębiorstwa, są obecnie silnie zatrudnione i tak między innymi wydział budowy silników Diesla urządza w nowym składzie na Westerplatte nową elektrownię, wyposażoną w dwa wielkie silniki Diesla.

## Listy z Niemiec.

## Co zachwyca mieszkańców Berlina

## Szofer, pilot, szybkobiegacz i pływaczka.

Berlin we wrześniu.

Filozof z Darmstadtu, Keyserling, po wiada, iż przedstawicielem dzisiejszej ludzkości jest szofer. Maszyna i sport, sport i maszyna stały się bóstwami, nie znoszącymi innych bóstw obok siebie. Ktokolwiek jest świadkiem wszystkich turniejów odbywających się tutaj obecnie (lub gdzieindziej zresztą na świecie) turniejów tenisowych, pływackich, kolarskich, samochodowych, lotniczych, musi przyznać Keyserlingowi nie tylko słusność, lecz dodać jeszcze od siebie: nic to, że na reprezentanta ludzkości wydzwignął się szofer. Fakt, iż szofer jako taki, szofer „sam w sobie” znajduje falangi wielbicieli, entuzjastów, heroldów i protektorów jest czemś znacznie smutniejszym.

Podczas gdy sale teatrów z trudem udaje się zapelnąć przy pomocy abonamentów i zniżek, gdy książka z trudem przenośi się z księgarni do biblioteki domowej gdyż „niema dziś pieniędzy”, najdroższe miejsca w stadjonie w mig są sprzedane. Nie porosły jeszcze trawą na cmentarzu berlińskim groby nieszczęśliwców, którzy w czasie szaleńczych wyścigów samochodowych śmierć znaleźli, nie przebrzmiały jeszcze wivaty na cześć pływaczki Gertrudy Ederle, gdy tuż -- już pobił ją lepszy pływak, Vierkötter, szybciej jeszcze przepływał kanał. Prasa jest upojona, telegramy rozchodzą się po całym świecie. Kolonja wita swego syna niczem dobroczyńcę społeczeństwa. Berlin poprzednio jeszcze, gdy Vierkötter zwycięsko przepłynął Sprewę, owacyjnie obnosi jego nazwisko po wszystkich placach i ulicach.

Wszystko blednie jednak wobec tego ludzkiego oceanu, który onegdaj zalał pola Tempelhofu. Od wczesnego ranka Berlin

jakgdyby zahypnotyzowany płynął do Tempelhofu, by podziwiać ewolucje pilotów, ludzi-ptaków oraz nowy samolot, który dzięki wiatrakowi umieszczonemu na nim umożliwia lądowanie w linii pionowej. Pięćset tysięcy ludzi, pięćset tysięcy ludzi ogarnął szal maszyny. Nie zważali na kurzawę nieznośną, którą wytworzyli sami oraz nieprzejrzane szeregi aut, nie zważali na niebezpieczny ścisk, w którym mdlały kobiety.

Triumfował genjusz ludzki na polach Tempelhofu, wszelkie inne sporty i maszyny zostawiając za sobą. Lecz triumf jego zupełny może jedynie wtedy nastąpić, gdy pasażerowie będą wyłącznie korzystać z tych cudownych ptaków, nie zaś „ciskacze” bomb i granatów.

W najbliższych dniach przybywa słynny szybkobiegacz Nurmi, ów Nurmi, który zdobył w Ameryce pożyczkę dla swego kraju... nogami, w całym tego słowa znaczeniu. Jakże skromne, jak mało miejsca zajmujące, jakże drobne, dziecięcą trąbką donoszące są głosy i notatki o nowym sezonie teatralnym i koncertowym, o nowych książkach i autorach, o nowych wystawach.

Garstka ludzi interesująca się temi doniesieniami, porozumiewa się jak wolnomularze tajemniczymi znakami, nie ośmiela się wyznać, iż nie umie odróżnić shimmy od walki bokserskiej. Nie posiadając się z radości nieomal czyta więc, że wszyscy wielcy aktorzy są u warsztatu pracy, jako to: Klöpfer, wielki rzeźbiarz typów ludzkich, Moissi, niezapomniany jako „Henryk IV”, obecnie świetny w nowej sztuce Kaisera „Zweimal Oliver”, Katarzyna Dorsch, uosobień kobiecości, wdzięku niewieściego (nie miecka Bednarzewska) w nowej, niestety! sztuce Hansa Müllera „Weronika”, Raul As

lan, niebezpiecznie piękny jako Don Juan w sztuce Rittnera. Dyrygenci Furtwängler, Bruno Walter ogłaszają szereg biesiad duchowych, Julja Cuyp, pieśniarka znakomita, w odnowionej sali Bechsteina śpiewała już, wiodąc swych słuchaczy w zaczarowane krajiny melodji. Związek literatów niemieckich ogłasza szereg odczytów, w których weźmie m. in. udział Werfel, autor powieści „Verdi”, bardzo czytanej obecnie, Herbert Eulenburg, wielce ciekawy pisarz, mało w Polsce znany, niedawno serdecznie w Paryżu przyjmowany, gdzie mówił o literaturze niemieckiej. Przyjaciele wielkiego pisarza, Bernarda Kellermanna, który wyrusza w podróż do Indji i Chin czekają z niecierpliwością rezultatów podróży, które to rezultaty nasamprzód zapewne ujawnią się w listach. Czy agencje telegraficzne rozgłoszą to światu? Czy rozentuzjasmowane tłumy ludzi zbierać się będą u bram miasta, przez które przejeżdżać będzie samochód autora „Tunelu”? Czy również jak dwudziestoletnią pannicę o silnych mięśniach, Gertrudę Ederle, obdarzy go burmistrz jakiejś stolicy obywatelstwem honorowym? Gdyby Kellermann był przynajmniej aktorem filmowym!

**Szkoła tańca**  
**St. Zaborskiego**  
(Naratowicza 51, I piętro, front)  
przyjmuje zapisy na lekcje  
Rytmiki, dla dzieci i dorosłych,  
Tanców nowoczesnych,  
Mazura i innych tańców polskich  
oraz na  
**Kursy baletowe.**  
(tańce sceniczne dla artystów i amatorów)  
Zgłoszenia codziennie od 3-4 i od 7-9 wiecz.  
Lecje od 20 września. 0357-

A. B.

## Druga matka.

Jaskrawie oświetlona restauracja na rogu drugorzędnej ulicy była zawsze dlań jakby pałacem zaczarowanym.

W duszy Gastona widok ten wywołał uczucie radości. Ponieważ jednak przyszedł tutaj po raz pierwszy od śmierci swej żony, uczył pewne wyrzuty sumienia.

Był żonaty w ciągu 15 lat i nie prócz tej restauracji nie zachmurzało życia nieboszczki.

To przywiązanie do restauracji było jej jedynym żartem. Główny dowódca całego domu w stosunku do tej jedynej słabości Gastona okazywała się bezsilną. Kowal Gaston, pomimo swój olbrzymi wzrost, był dobroduszny jak dziecko i bardzo bał się żony. Uwielbiał tę wysoką postawą kobietę z wielkimi niebieskimi oczami, której piękności nie mogły umniejszyć i zabrać nawet pięciore jej dzieci.

Szczerze mówiąc, kowal nie nadużywał pobytu w restauracji. Zjawiał się tam tylko w soboty po otrzymaniu zarobku, lecz siadłszy w ulubionym kąciku, zapominał o domu i cały oddawał się gorącej dyskusji z przyjaciółmi, których szczerze częstował. Kieliszki absyntu i butelki czerwonego wina mocno zmniejszały zarobek tygodniowy i do prowadzący do rozpaczki Luizę, przychodzącą po męża do restauracji.

W każdą sobotę powtarzała się ta sama scena. Luiza przygotowywała kolację, nakrywała stół i czekała na męża, będąc z góry pewną, że nie wróci na czas. O ósmej godzinie traciła ostatnią cierpliwość, brała na ręce ostatnie niemowlę i pozostawiając resztę dzieci na opiece starszej córki Amelji, szła do restauracji. Rozstępowali się przed nią najwięksi awanturnicy, pijacy, ponieważ doskonale znali charakter Gastona, który wymagał szacunku dla swojej żony.

Czasami Gaston zauważył jej przyjście, lecz najczęściej rozgorączkowany rozmową z przyjaciółmi nie widział Luizy. Sto-

jąc za jego krzesłem, mówiła wtedy doń dzwicznym głosem żony, szanującej swoje go męża:

— Dlaczego jeszcze nie idziesz do domu? Już po siódmej i dzieci są głodne!...

Gaston zazwyczaj drgnął, czerwienił się i odpowiadał:

— Zaraz, zaraz! Usiądź kochanie, napij się troszeczkę z mojej szklanki!...

Zazwyczaj odmawiała i stała przy nim jak żywa wymówka. Czasami prosiła o szklankę lemonjady i z niemowleciem, ssącym pierś, cierpliwie czekała na męża, patrząc na niego poważnym, lecz dobrym, uspokajającym wzrokiem. Wkrótce lekkie oszołomienie alkoholem znikało i pozostawało jedynie męczące uczucie zakłopotania, które zmuszało Gastona do raptownego przerwania dyskusji. Nagle cały urok restauracji, dowcipów, sporów gorących i wina pryskał dla Gastona... Ten i ów z kolegów próbował od czasu do czasu rozweselić cokolwiek panną Gastonową, lecz wtedy stawała się ona jeszcze poważniejszą.

(D. c. n.)

# KRONIKA

## KALENDARZ

Czwartek, 16 września — Eufemji.

## TEATRY

Teatr Miejski „Bitwa pod Waterloo”

Teatr Popularny. „Dwie moce”.

## WIDOWISKA

Casino „Moja żona i ja”.

Luna „Róże południa”.

Reduta „Potop”.

Grand Kino „Jack u ludożerców”.

Odeon „Galaor contra Galaor”.

Czary — „Szturmem zdobyta”.

Apollo „Pościg wśród mgły”.

Nowości — „Drugi grzech śmiertelny”.

Resursa „Ich grzech”.

Corso „Bestja z rajskej wyspy”.

Dom Ludowy „Pod modrem niebem Argentyny”.

Miejski Kinem. Ośw. „Koenigsmark”.

## Wiadomości bieżące.

### Rok szkolny rozpoczęty

W dniu wczorajszym w szkołach łódzkich rozpoczął się rok szkolny, przyczem dzień wczorajszy przeznaczony był na nabożeństwa na pomyślność roku szkolnego i w świątyniach znaleźli się uczniowie prawie wszystkich szkół pod kierunkiem nauczycieli.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się już normalne zajęcia szkolne. (bip)

### Wcielanie do wojska

W dniach od 7 do 12 października odbywać się będzie wcielanie do szeregów 1-go turnusu poborowych rocznika 1905, uznanych za zdolnych do służby wojskowej.

Wcielanie II-go turnusu odbędzie się w marcu 1927 r. Jednocześnie wcieleni będą poborowi starszych roczników od 1898 r., którzy z jakichkolwiek względów obowiązku służby wojskowej nie dopełnili.

Również w październiku rb., rozpocznie się zebranie kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia.

Zebranie trwać będzie od 15 października do 15 grudnia. Mają one na celu uporządkowanie ewidencji rezerwistów i pospolitego ruszenia. (u)

### Cudzoziemcy a służba wojskowa

Na podstawie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej cudzoziemcy mogą być przyjęci jako ochotnicy tylko za pozwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez fakt służby wojskowej cudzoziemcy ci nie stają się obywatelami Państwa Polskiego, mogą się jednakże o to starać. (U)

### Zawieranie małżeństw przez żołnierzy

Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że odtąd otrzymać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służby co najmniej 3 lata w wojsku. (U)

# Czy potrzebne są izby handlowe?

## Przemysłowcy nie chcą izby handlowej, a kupcy nie chcą wykwalifikowanych rzemieślników

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym przedstawiciele łódzkich organizacji kupców i przemysłowców brali udział w naradzie w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie izb handlowo-przemysłowych.

Na konferencji tej pod przewodnictwem p. ministra Kwiatkowskiego, przemysłowcy starali się odwiec tę sprawę, jako dla

nich niewygodną, zaś przedstawiciele kupiectwa wystąpili przeciwko proponowanemu świadectwu uzdolnienia dla rzemieślników.

Narazie sprawa ulegnie zwłoce, gdyż ministerstwo zamierza uzgodnić projekty poszczególnych organizacji handlowych i przemysłowych z projektem rządowym. (bip)

## Jeszcze 10 proc. więcej.

### Dodatek 10 proc. od podatku od dziś trzeba płacić

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają władze skarbowe pobieranie nadzwyczajnego dodatku do podatków. W sprawie tej interwenjowała w min. skarbu specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego, domagając się dalszego przesunięcia terminu pobierania 10 proc. dodatku. W odpowiedzi oświadczone delegatom Łodzi, iż w obecnym momencie będzie to niemożliwe z uwagi na pewną konieczność budżetową państwa. W dniu wczorajszym przedstawiciele kupiectwa interwenjowali się co do tych zarządzeń w łódzkiej Izbie Skarbowej, która żadnych zmian decyzji z Warszawy nie uzyskała.

Wobec tego z dniem dzisiejszym roz-

poczyna się pobieranie nadzwyczajnego 10-proc. dodatku do podatków. Dodatek ten dolicza się do podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego, pobieranego od poborów służbowych, od podatków pośrednich, opłat stempowych, do podatku od darowizn oraz spadkowego. Dodatek ten pobiera się również od zaległości tych wszystkich podatków, nie tylko wtedy, gdy zaległość powstała z winy płatnika, ale i wówczas, gdy został on przez władze podatkowe rozłożony. Od dodatku tego nie będą policzone kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie, lecz liczyć je się będzie tylko od zaległej kwoty podatkowej. (E)

## Bo będziemy strajkować!

### W ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UŻYTECZNYCH PUBL. ZNÓW GOTUJE SIĘ.

Wczoraj zarządy wszystkich związków pracowników inst. użyt. publ. zwróciły się do wicewojew. Ossolińskiego z pismem, domagając się zwołania na dziś (czwartek) konferencji przedstawicieli tych wszystkich zarządów, które prowadziły w sierpniu akcję strajkową. W konferencji tej, ma być poruszony całokształt niezadowolonych dotąd spraw. Pismo związków pracowniczych, utrzymane w tonie stanowczym, jest wynikiem środowych burzliwych obrad „komisji pięciu”.

Na posiedzeniu tym rozwinęła się dłuższa dyskusja nad wnioskiem p. Kowalskiego co do zaostrzenia akcji i przeniesienia

jej na grunt warszawski. Przedstawiciele pozostałych 2 związków postanowili po dłuższych naradach przyłączyć się do tego wniosku, którego realizacja może za sobą pociągnąć daleko idące konsekwencje. Czwartkowa konferencja ma być ostatnią próbą pokojowego zlikwidowania przewlekanych dotychczas konferencji i narad. Niezależnie jednak od wyników tej konferencji postanowiła komisja pięciu zwołać na jutro walny wiec pracowników wszystkich instytucji na którym powzięty zostanie cały szereg uchwał i ustalony plan dalszej akcji pracowniczej. (e)

## Ludzie bezdomni.

### Magistrat ma na wiosnę budować dla nich baraki

Na ostatnim posiedzeniu Magistrat rozpatrywał tak palącą obecnie kwestję mieszkaniową w Łodzi, zwłaszcza zaś sprawę pomieszczenia bezdomnych i eksmitowanych.

Wobec nieuregulowania dotychczas sprawy mieszkaniowej i rosnącej wciąż liczby wyroków eksmisyjnych, szczególnie wśród bezrobotnych — Magistrat postanowił kwestję tę załatwić nie tylko dorywczo, lecz stworzyć stałe pomieszczenie dla pozbawionych dachu.

W tym celu Magistrat postanowił wy-

stąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wstawienie do budżetu na rok 1927 sumy 100 tysięcy złotych na budowę baraku, która rozpocząć — by się miała już z wczesną wiosną. Celem jednak tymczasowego ulokowania bezdomnych Magistrat polecił Wydziałowi Gospodarczemu aby w ciągu 7 dni wyszukał prowizoryczny lokal na pomieszczenie bezdomnych, aż do powzięcia odpowiedniej uchwały przez Radę Miejską oraz wybudowania wspomnianego baraku.

# Przed nową sesją Rady Miejskiej.

## Co oświadcza prezes Rady Miejskiej m. Łodzi dr. B. Fichna.

Wstępujemy w nowy okres pracy na terenie samorządowym. Sesja obecna zamyka dotychczasowy trzyletni i wstępuje zdaje się już w końcowy okres prac. Czwarty rok naszej działalności winien być wedle wszelkich oznak, nadchodzących ze sfer rządowych i sejmowych, jednocześnie ostatnim.

Zyjemy pod znakiem sanacji we wszelkich dziedzinach życia. Obserwujemy wszędzie poważny postęp: potęguje się zmysł organizacyjny; interes państwa, interes społeczeństwa górują we wszystkich czynnościach.

Rada Miejska już złożyła dowody swojej sprawności. I dziś kiedy wstępuje w ostatni okres budżetowy, z większą energią i jeszcze większym nakładem sił przystąpi do uchwalania budżetu na rok 1927, by w ten sposób rozpocząć nareszcie prawdziwą w mieście gospodarkę.

Coprawda, to tym, co tak gorąco modlili się o rozwiązanie Rady Miejskiej, co na ten temat tak dużo pisali, co to uważali, że wypadki majowe są jedyną okazją do zainstalowania się w gmachu miejskim przy Placu Wolności, — sprawiamy bardzo przykrą niespodziankę.

Ale to było z góry do przewidzenia. Nie można bowiem było poważnie traktować tych wszystkich alarmów prasowych, które tuż po przewrocie majowym w pewnych naszych pismach się ukazywały. Nie można było również brać na serio ogłaszanych wtedy wywiadów mimo to, że powoływano się na najwyższe w państwie naszym autorytety. Bowiem wszystkiemu temu brak było logicznej i rzeczowej podstawy.

W jednym z łódzkich pism, szczególnie prowadzącym kampanię za rozwiązaniem Łódzkiej Rady, ukazał się w dniu 15 czerwca 1926 r. wywiad z prezesem Sejmowej Komisji Administracyjnej, posłem dr. Putkiem. W wywiadzie tym wydrukowano tego rodzaju zdanie:

„Obie te rady (t. j. warszawska i łódzka), jak mi oświadczył premier Bartel będą w najbliższym już czasie rozwiązane, a wybory do nich zostaną dokonane na zasadzie starej ordynacji wyborczej”. Dalej zaś, że „...przypuszczalnie za pół roku Rady Miejskie; w Łodzi i Warszawie zostaną

ponownie rozwiązane, a ostateczne wybory przeprowadzi się na podstawie nowej ustawy”.

Posel dr. Putek stwierdził więc za pośrednictwem łódzkiego pisma, że w ciągu pół roku, a więc jeszcze w roku 1926 dwa razy Łódzka Rada Miejska będzie rozwiązana i dwa razy odbędą się u nas wybory samorządowe. Powołał się przytem na autorytet premiera Bartla.

Magistrat łódzki oficjalnie zaprzeczył tym wiadomościom. Wtedy w pismach oświadczone, że mają większe zaufanie do premiera Bartla i przewodniczącego Komisji Administracyjnej, niż do sprostowań magistrackich.

Już w dniu 17 czerwca 1926 r. otrzymałem własnoręcznie pismo dr. Putka, w którym to liście poseł Putek stwierdza, że „nie premier Bartel informował mnie o zamiarze rozwiązania Rad Miejskich w Łodzi i w Warszawie, lecz informację tę otrzymałem z kół rządowych do załatwienia tej sprawy powołanych”. Jednocześnie poseł Putek zaznacza, „że istnieje tu tendencja, by w wypadku wejścia w życie nowych ustaw samorządowych przeprowadzić we wszystkich gminach miejskich i wiejskich wybory, bez względu na to, kiedy one się odbyły”. Okazało się, że premier Bartel nikogo o rozwiązaniu naszej Rady nie informował i że mowy nie było również o rozwiązaniu Łódzkiej Rady przed uchwaleniem przez Sejm nowych ustaw samorządowych.

Chodziło mi jeszcze o stwierdzenie co to za „kół rządowe do załatwienia tej sprawy powołane”, boć przecież część naszej prasy nie wierzy oficjalnym sprostowaniom, i upiera się, że napisano w pismach prawdę. Zwróciłem się do Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w pierwszym rządzie w tych sprawach zainteresowanego. Oświadczone mi, że o projekcie przedwczesnego rozwiązania Łódzkiej Rady nic im nie wiadomo. Zwróciłem się więc do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych. Pan Minister oświadczył w

dnia 17 lipca 1926 r., że o zamiarze rozwiązania Rady Miejskiej m. Łodzi słyży poraż pierwszy i że nie leży w zamiarach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozwiązywanie Rady Miejskiej m. Łodzi przed uchwaleniem nowej ustawy.

Jak z tego wynika, nie znalazłem tych miarodajnych kół rządowych, jedynie kompetentnych do decydowania o rozwiązaniu naszej Rady przed uchwaleniem ustaw samorządowych.

Wszystkie więc wysoce autorytatywne informacje, drukowane na ten temat w pewnej części łódzkiej prasy okazały się wymysłem i plotką.

Rada Miejska m. Łodzi musi być rozwiązana. Co do tego niema dwu zdań. Wiekować nie będziemy i nie chcemy. Poczciwie jednak tobie fałszywe alarmy i rozpuszczanie wieści z palca wyszane? Czy i w tem należy się dopatrywać pożytku społecznego w służbie dobra publicznego?

Są dwa momenty, które wedle mego zdania zdecydują o sprawie rozwiązania naszej Rady:

1. uwzględnienie przez Najwyższy Trybunał Administracyjny skargi na decyzję Województwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych co do unieważnienia w r. 1923 przez Komisję Wyborczą komunistycznej listy wyborczej Nr. 5;

2. uchwalenie przez ciała ustawodawcze nowej ustawy wyborczej i rozpisanie na tej podstawie nowych wyborów.

W wypadku pierwszym byłoby to zwycięstwo elementu, wrogiego dla państwowości, wrogiego dla miasta i wrogiego dla polskiej klasy pracującej. W wypadku drugim — prawne unormowanie naszego życia samorządowego przez usunięcie elementu tymczasowości, a wprowadzenie elementu stałości.

W oczekiwaniu na te dwa zdarzenia przystępujemy do kontynuowania na terenie miasta pracy samorządowej.

B. Fichna,  
Prezes Rady Miejskiej.

## Zasadzka na ludzi w centrum miasta.

### Rozbita płyta chodnikowa na rogu ul. Andrzeja i Kościuszki, przez którą przechodnie łamią sobie nogi

Przy zbiegu ulic Al. Kościuszki (Nr. 43) i Andrzeja na chodniku została rozbita płyta, która zakrywa otwór do kanału zawierającego zbiornik kabli telefonicznych. Otwór w płycie przez kilka dni był nieprzykryty skutkiem czego przechodnie, szczególnie wieczorem co chwilę przewracali się tłucząc się dotkliwie i niszcząc ubranie.

Poszkodowani niejednokrotnie zawiadamiali o tem posterunkowych policji ale skutek osiągnięty nie jest zadawalający. Oto dziura w płycie została przykryta dwoma dużymi kamieniami i rurą kanalizacyjną.

Ponieważ ten róg ulicy jest słabo o-

świetlony więc przechodzień nie widzi tej kamiennej sterty i znów upada przed nią na ulicę niszcząc sobie garderobę. Poszkodowanych jest już bardzo dużo a nowi co noc przybywają.

Te skandaliczne nieporządki znajdują się w centrum miasta na bardzo ruchliwej ulicy. Cóż na to policja? bezwzględna jest. Czy tych, których obowiązkiem dbać o całość chodnika nie uważa za stosowne pociągnąć do odpowiedzialności sądowej nakazując jednocześnie naprawę dziurawej płyty. Czy są w Łodzi jacy gospodarze.

## Stabilizacja cen zboża ma trwać aż do nowych zbiorów.

Ceny ziarna na giełdzie zbożowej ustaliły się już ostatecznie. Za żyto płać 32 złote, za pszenicę 45 złotych, jęczmień 31—32 złote, owies 30 złotych.

Według informacji zasięgniętych w kołach rolniczych, ceny obecne utrzymają się aż do zbiorów w roku 1927.

Podaż żyta wzmożła się ostatnio. Po ukończeniu robót rolnych spodziewane jest zwiększenie się eksportu żyta zagranicę. (U)



## Wskaźnik drożyzniany we wrześniu

W pierwszej połowie września ujawnił się wzrost cen całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby. W pierwszym rzedzie zwykła cen obrotowa węgla (przeszło 10 proc. warzywa (kartofle, marchew i buraki), chleb i mąkę (dość znaczny wzrost w por. z ub. mies.). Wzrosły również ceny mięsa (wieprzowina i wędliny). Na rynku nabiałowym utrzymała się tendencja stała. Gdyby więc ten poziom cen utrzymał się przez drugą połowę września — wskaźnik drożyzniany kosztów utrzymania w porównaniu z mies. sierpniem wykazałby poważną zwyżkę. (e)

## Raty podatku obrotowego

Przypominamy, że druga zaliczka drugiej raty podatku obrotowego za rok 1926 winna być wpłacona do dnia 20-go września r. b., natomiast trzecia zaliczka wpłacona będzie także w dwóch ratach, a mianowicie w październiku i listopadzie. (U)

## Paszporty ulgowe

Z powodu ciągłych nieporozumień co do sposobu ubiegania się o handlowe paszporty ulgowe podajemy obowiązujące zasady. Ponieważ kompetentne władze paszportów ulgowych nie wydają bez opinii Izby handlowo-przemysłowej wzgl. organizacji kupieckich i przemysłowych w tych miejscowościach, w których niema Izby, przede wszystkim bardzo ważna jest opinia tych placówek. Do podań mają być dołączane korespondencje handlowe, stwierdzające konieczność wyjazdu w sprawach handlowych, jak również i oryginały wzgl. uwierzytelnione odpisy wykupionych na rok bieżący świadectw przemysłowych. Osoby, powyższego sposobu nie przestrzegające, narażają się na zwłokę w załatwianiu podań.

## Ułgi dla eksternów

Kuratorjum szkolne otrzymało rozporządzenie o wprowadzeniu ulg dla eksternów przy egzaminach dojrzałości. Na podstawie tego rozporządzenia kandydaci, którzy przy zgłaszaniu się do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości dla eksternów przedsta-

# Mieszkania funkcjonariuszy państwowych

## NOWE PRZEPISY Z ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA.

Prezydent Rzplitej wydał ostatnio rozporządzenie, zmieniające częściowo obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie mieszkań służbowych funkcjonariuszy państwowych i wojskowych.

W myśl nowych postanowień funkcjonariusze ci z chwilą rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub zmiany stanowiska służbowego, z powodu którego nastąpił przydział mieszkania — winni na żądanie przełożonej władzy opróżnić mieszkanie służbowe.

Za mieszkania takie uważać należy mieszkania przydzielone wspomnianym funkcjonariuszom ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu, lub dla wykonywania

czynności służbowych związanych z danym gmachem.

W razie dobrowolnego wystąpienia funkcjonariusza ze służby, musi nastąpić natychmiastowe całkowite opróżnienie mieszkania służbowego. W innych zaś wypadkach dany funkcjonariusz winien na żądanie przełożonej władzy opróżnić mieszkanie służbowe częściowo do dnia 28 od dnia doręczenia odnośnego wezwania, zaś w terminie do trzech miesięcy winien opróżnić je całkowicie.

W razie przekroczenia tych terminów przełożona władza ma prawo zarządzić eksmisję w drodze administracyjnej za pośrednictwem policji wzgl. właściwych organów wojskowych. (P)

—oO—

# Na wyższych uczelniach

## NOWE PRZEPISY O SZKOŁACH AKADEMICKICH.

Ostatnimi dniami weszły w życie nowe przepisy w sprawie szkół akademickich, wprowadzające nowy tryb egzaminów na uniwersytetach.

W myśl nowych postanowień, studenci wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych (matematyczno—przyrodniczych, humanistycznych), którzy rozpoczęli studia przed dniem 15 września 1926 roku, jak również ci, którzy, rozpoczynając studia po tym terminie, odbywali je według dawnych przepisów — mogą składać egzaminy końcowe według przepisów dawnych, lecz tylko do 31 grudnia 1928 roku, przyczem do tego czasu nie obowiązują ich przepisy w sprawie doktoratu.

Studenci, którzy rozpoczęli studia na wydziałach filozoficznych (matematyczno przyrodniczych i humanistycznych) w roku akademickim 1925/26 i wcześniej, mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów do dnia 30 czerwca 1932 roku, przyczem również do tego czasu nie obowiązują ich nowe przepisy w sprawie doktoratu.

Studenci wydziałów prawniczych uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie, którzy uzyskali wzgl. uzyskają niższy stopień naukowy do 1927 r. włącznie, mogą, także ubiegać się o wyższy stopień naukowy (doktorat) wedle dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1928 roku. (P)

—oO—

# W mieście rzekomo cywilizowanym

## PRZED CZEM OBYWATELE MUSZĄ BRONIĆ SWEGO ŻYCIA.

Głośnym echem w społeczeństwie odbiła się tragedia dwóch kobiet, które w jednym z domów przy ulicy Cegielińskiej wpadły do dołu kloacznego i znalazły tam śmierć.

Obecnie jak się dowiadujemy, grozi obywateli postanowiło wszcząć akcję u władz miejscowych, by życie ludzkie było mniej narażone i aby właściciele domów zostali zmuszeni do utrzymywania w czystości ustę-

pów, by były one częściej wypróżniane i zbudowane z trwałego materiału, a nie ze zgniłych desek, jak to ma miejsce w większości domów.

Od dozorów sanitarnych domagać się będzie skontrolowania wszystkich ubikacji podwórzowych w mieście z sankcją w stosunku do tych właścicieli nieruchomości, którzy nie zastosują się natychmiast do zarządzeń władz sanitarnych. (bip)

wią świadectwami ze szkół średnich zawodowych, mogą uzyskiwać na podstawie każdorazowego zezwolenia min. oświaty zwolnienie od zdawania egzaminów z tych przedmiotów,

których poziom w danej szkole zawodowej uznany zostanie za wystarczający i z których kandydaci posiadają oceny przynajmniej dobre. (e)

## Teatr Miejski.

# Bitwa pod Waterloo

Komedja w 3 aktach M. Lengyela.

W ubiegłym sezonie wystawił Teatr Miejski „Szaloną noc Antonji” Lengyela, a obecnie jego „Bitwę pod Waterloo”.

Obie te komedje są zasadniczo różne. Podczas gdy w pierwszej przewija się dyskretna nuta sentymentu, ba nawet i melancholijnego liryzmu, „Bitwa pod Waterloo” ma wyraźny podkład farsowy, niejednokrotnie wręcz groteskowy.

„W Szalonej nocy” pierwiastek satyry, skierowanej przeciwko niektórym przejawom powojennego życia Węgier zaznaczony był prawie że szkieletowo. Tu występuje on w plastycznej, dobitnej wyrazistości.

„Bitwa pod Waterloo” to satyra, godząca śmiało i żądłem w kino. To doskonała karykatura filmu historycznego, tak często wchodzącego w konflikt z chronologią i logiką dziejową. W krzywym zwierciadle pokazuje nam zakulisowe stosunki ekranu, jego dyrektorów, reżyserów i aktorów. A dalej narzuca się z łatwowierności naiwnych, dających się oszukać przez sprytnych aферzystów, ptaków nie-

bieskich, która nie sieją, nie orzą, a zbierają (typy częste aż do znudzenia i na bruku łódzkim).

James Jacobszohu, Bogu ducha winien kuśnierz i Izraelita wraca po dwudziestu latach z Ameryki do rodzinnego Budapesztu. Tu dostaje się w ręce niejakiego Rombergera, dyrektora nieistniejącej wytwórni kinowej „Świat” i ośniony powodzeniem, jakie w tej branży spotkało jego przyjaciela M. Reda, ryzykuje całą swą oszczędność: pięć tysięcy dolarów.

Za pieniądze te kręci się film historyczny, przedstawiający Napoleona pod Waterloo, którego scenarjusz urozmaicił reżyser tak atrakcyjnymi epizodami, jak „miłostka scena między Józefiną a Bonapartem” i podwójnym zakończeniem: Więc jedno, wedle którego Napoleona spotyka kłeska i drugie gdzie cesarz Francuzów wychodzi zwycięsko. To ostatnie przeznaczone jest dla Ameryki, gdzie lubią, aby sztuka kończyła się dobrze...

Treść i sposób filmowania tego obrazu pełnego szczerze dowcipnych sytuacji skupił w sobie największą siłę komiczną i jest rdzeniem całej komedji, do której, na okrasę postać Melitty, divy filmowej, dorzuca trochę pikanterji.

Sztukę reżyserował M. Znicz, tak zaszczytnie nam znany z przed roku. Po swoim przyjeździe z Krakowa przypominał się Łodzianom wybornie ujętym kuśnierzem - Napoleonem Jacobszohnem, wnoszącym na widowie powiew prawdziwego hamo-

ru i wesołości. Pracę jego reżyserską znamionuje umiejętność podkreślania momentów komicznych wędzona intuicja i zdolność kombinowania odpowiednich sytuacji entuzjazm, z jakim publiczność przyjęła jego występ świadczy wymownie, że Znicz pozostaje i nadal jej ulubieńcem.

Wraz z nim witaliśmy z powrotem haśkackich sceny łódzkiej M. Morską, ośmielającą światło sceny toalet i stwierdzającą swą Melittą, że nie utraciła nic z tych wysokich watorów artystycznych, którym zawdzięcza swoją u nas popularność.

Szkoda, że Krotke jako Romberger był tylko poprawny, co położyc należy na karb lekkiego znudzenia się artyety rolą poprzednią (w „Wacku” i „Wacku”).

Reżyser filmowy Vegh w interpretacji Mrozińskiego imponował nam swą pewnością, werwą i zamaszystością. Resztę filarów krotkowieli stanowili: Łapińska (Róża) Janowski (Michał Michajłow) i Groliński (Red.) Bardzo miłą była Niedziatkowska w swojej epizodycznej roli stenotypistki. Dekoracje staranne.

Możnaby kwestjonować, czy tłum przewijający się przez hall hotelu miał bardzo wielkopafijskie i wielkomijskie fizjognomje. Nie zapominajmy jednakowoż, że sztuka rozgrywa się już po wojnie. A obecnie nawet i w najbardziej pierwszorzędnych lokalach spotykamy typy więcej, niż podejrzano.

## Telefony podrożały o 25 proc.

Oplaty abonamentowe za telefony zo stały podyższone na najbliższy kwartał o 25 proc. tak, iż abonament telefoniczny w mieszkaniach prywatnych wyniesie 20 zł. miesięcznie. (E)

## Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach powszech.

Władze szkolne zmieniły rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania w ten sposób, że od początku roku szkolnego 1926-27 liczba godzin nauki będzie wynosić w I) oddziale szkół sztero, pięć, sześć i siedmio klasowych 18 zamiast dotychczasowych 21, a w drugim oddziale 21 zamiast 24 godzin.

Słuszne to zarządzenie wyjdzie na korzyść młodszego dziatwie szkolnej pod względem higienicznym, gdyż skraca czas zbyt długiego w tak młodym wieku przebywania w murach szkolnych, a nie spowoduje żadnego uszczerbku w programach naukowych szkoły powszechnej. (U)

## O zaopatrzenie Łodzi w zboże.

Onegdaj w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się narada w sprawie zaopatrzenia w zboże niektórych okręgów przemysłowych, a szczególnie łódzkiego.

Zaakceptowano cały szereg zarządzeń, zmierzających do ustalenia zapasu zboża w Łodzi dla całego województwa. (bip)

## Obiady dla bezrobotnej inteligencji

Magistrat rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu sprawę dalszego wydawania obiadów dla bezrobotnej inteligencji.

W rezultacie obrad postanowiono z wpływów podatku od biletów tramwajowych podwyższyć fundusz na te obiady z 40 na 70 tysięcy, umniejszając jednocześnie o 15 tysięcy kwoty przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych dla Wydziałów: Budownictwa i Gospodarczego.

## Zyd karabin niesie

Jakub Henigman (Ogrodowa 26), chcąc uniknąć służby wojskowej, sfalszował daty urodzenia na wyciągu z ksiąg ludności. Falszerstwo jednak wyszło na jaw i sprawę skierowano do sędziego śledczego. Tak więc Henigman wpadł z deszczu pod rynnę: najpierw posiedzi w areszcie, a później będzie maszerował z karabinem na ramieniu. (o)

## Wypłata za „Virtuti Militari“

Zgodnie z rozporządzeniem poprzedniego Rządu bieżące pensje kawalerów „Virtuti Militari“ wypłacane są w 4-ach ratach, przyczem ostatnia rata zostanie wypłacona dnia 1-go października.

Przedmiotem trosk Min. Spr. Wojskowych są pensje przypadające kawalerom „Virtuti Militari“ za lata ubiegłe licząc od 1919 r.

Min. Spr. Wojsk. nie ma kredytów na wypłatę zaległych rat, jednakże w wyższych sferach wojskowych kładą nacisk na uregulowanie tej sprawy. (o)

# Kontrola pracy kobiet w fabrykach.

## Prowadzi ją kobieta w otoczeniu policji

W ostatnich dniach z ramienia głównego inspektora pracy i z upoważnienia okręgowego inspektora pracy w Łodzi, odbywa się rewizja pracy kobiet w fabrykach łódzkich.

Rewizję przeprowadza pani Halina Kraheńska, specjalnie w tym celu wydelegowana do Łodzi. Rewizja pracy nocnej odbywana

jest przy asyście policji ze względu na bezpieczeństwo wizytatorki i ułatwienie dostępu do fabryk.

Rezultat wizytacji ujęty zostanie w dłuższy protokół, który będzie przedstawiony ministerstwu pracy. (bip)

## Dojazd do Dworca Kaliskiego

### PRZERWA W RUCHU KOŁOWYM KTÓRA POTRWA MIESIĄC.

Wydział Kanalizacji i Wodociągów podaje do wiadomości ogółu, iż z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych pod wiaduktem kolejowym na ul. Karolewskiej obecna komunikacja kołowa z Dworcem Kaliskim z dniem 17 bm., tj. w piątek, ulegnie przerwie. Tramwaje dojeżdżać będą tylko do rogu ul. Towarowej i Karolewskiej, a dorożki i samo

chody — do nowoutwartego placu na wschodniej stronie Dworca. Dla pieszych komunikacja z Dworcem odbywać się będzie nadal przez tunel pod torem kolejowym.

Ten stan rzeczy potrwa przypuszczalnie miesiąc, tj. do połowy października rb., poczem ruch kołowy zostanie całkowicie przywrócony.

## PRAWO I SĄD.

# Trzeba prowadzić księgi handlowe,

## Bo one stanowią obronę podatnika

Swego czasu Paweł Beker, właściciel biura techniczno-agenturwego w Łodzi, złożył zeznanie o obrocie swego przedsiębiorstwa w II, półroczu 1923 roku, podając obrót w sumie 1.240.005,260 marek z tem, iż księgi handlowe prowadzi częściowo, a na poparcie zeznanej sumy obrotu gotów jest przedstawić księgi obrotu.

Jednak władza podatkowa obrót ten ustaliła na 4 miljarde, a komisja szacunkowa podniosła go jeszcze do 5 miljarde powołując się na opinie rzeczoznawców, a również i komisja odwoławcza nie uwzględniła odwołania Bekera od tego wyroku, wobec czego Beker wniósł skargę na tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W skardze tej Beker zarzucał, wbrew zeznaniu jego, bezpodstawnie podwyższono czterokrotnie podany przez niego obrót dla wyrównania strat Skarbu, wywołanych inflacją, z której jednak skar-

żący nie ciągnął żadnej korzyści, gdyż jako przedstawiciel fabryk krajowych i nie prowadząc żadnych interesów na własny rachunek, nie zyskał nic na spadku waluty.

Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę Bekera oddalił, wychodząc z założenia, że skoro płatnik nie mógł poprzeć wysokości zeznanego obrotu księgami handlowymi, władza obliczająca podatek, miała prawo ustalenia obrotu wedle swego uznania, gdy materiał faktyczny, którym rozporządzała uzasadnia ustalenie obrotu wyższego, niż podany przez płatnika. Komisja odwoławcza zaś była w pełnym prawie głosownego, gdyż nie poparte twierdzenia płatnika, nie uznac za dostateczne dla cofnięcia orzeczenia instancji, w którym to postępowaniu Najwyższy Trybunał Administracyjny nie może dopatrzeć się obrzyżstwa. (P)

# ZYCIE SPORTOWE.

## O mistrzostwo Łodzi

### I DZIEŃ TURNIEJU TENNISOWEGO.

(C-S) XI Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi ścignął na listę zgłoszeń wszystkich najlepszych tenisistów polskich oraz cały szereg asów zagranicznych z pania de Lacroix i Gottliebem na czele. Niestety w pierwszym dniu rozgrywek nie wszyscy zgłoszeni stanęli do walki: przybędą oni dopiero dziś i staną do gry dopiero jutro.

Natomiast przybyli już gracze drezdeńscy, a mian. pani Kuenitz oraz pp. Bruene i Van Endert. Wyniki techniczne rozegranych dotychczas spotkań są następujące: Lunn—Bruene 6:4, 6:1 Stolarow Maks—John 6:0, 6:0. Stadlaender — Van Endert 6:4, 6:3, Szmagier—John O. 6:1, 6:1, Stolarow J. — Scheibler 6:1, 6:2, Schroeder—Neumann 6:2, 6:1. Gra pojedyncza pań: Richter Wiera—Steinertowa 6:1, 6:4, Scheiblerowa—Posselt 3:6, 8:6, 6:4. Gra podwójna panów: Steinert—Stolarow—John O. — Tochterman 6:0, 6:0. Gra podwójna pań: Kuenel—Posselt — Bennich —

Hueffer 6:0, 6:2. Gra pojedyncza panów y wyrównaniem: Scheibler—Rygler 6:1, 6:0, Stadlaender—Próchniewicz 6:2, 6:3. Bruene—Skusiewicz 6:4, 6:5. Gra pojedyncza pań y wyrównaniem: Posselt—Kuenel 2:6, 6:3, Gra podwójna pań i panów z wyrównaniem: Scheiblerowa—Kunderman — Wottitzówna — Stolarow W. 1:6, 2:6.

Rozgrywki junjorów były bardzo ciekawe. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przedstawiają oni wspaniały materiał, który przy dalszej równie intensywnej pracy nad sobą, przynieść może dzisiejszym mistrzom godnych następców. Liczne gry wyeliminowały do finału następujących zawodników: Gormana, który zwyciężył Elsnera 6:4, 6:4, oraz Reznika L. który pokonał brata swego 7:5, 1:6, 7:5.

Dalszy ciąg gier dziś o godz. 10 rano. Trwać one będą bez przerwy do godz. 6-ej wieczorem.

## Ładowanie węgla w niedziele

Ministerstwo Kolei wydało rozporządzenie, by ze względu na zażalenia z powodu naladunków węglowych dla odbiorców krajowych, ładowanie na kopalniach odbywało się również w niedziele, ale wyłącznie dla konsumpcji krajowej. (o)

—o—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Otwarcie sezonu w polskiej Y. M. C. A.

Wzorem lat ubiegłych Y. M. C. A. w Łodzi zaczyna swą pracę zimową od uroczystego otwarcia w dniach 2 i 3 października nader urozmaiconym programem. Dzień 3-go października będzie również zakończeniem kampanii uczestników, która odbędzie się od 25.9 do 3.10 b. r. celem dania możności korzystania z Y. M. C. A. tym wszystkim, którzy z pewnych względów korzystają ze wszelkich udogodnień Ogniska Łódzkiego dotychczas nie mogli.

W piątek dn. 17 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się pierwsze posiedzenie Koła Angielskiego, którego kierownikiem jest dr. W. J. Rose. Tematem pierwszej dyskusji będzie „Ameryka przeciw Europie”. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Starszych, Piotrkowska 89.

### „Koło Pań” przy ul. „Rozwój”

Przewodnicząca „Koła Pań” przy Zarządzie Okr. T-wa „Rozwój” w Łodzi p. Helena Nowicka prosi nas o zawiadomienie tą drogą Sz. Członkinię „Koła” iż w piątek 17-IX o godz. 7 m. 30 we własnym lokalu Podlesna 4, odbędzie się posiedzenie, (pierwsze po wakacjach) na które zaprasza — prosząc o punktualne przybycie.

Obecność wszystkich W. Pań jest pożądana gdyż są bardzo ważne sprawy do omówienia.

### Kursy gimnazjalne A. Wierzbickiego.

Znane od szeregu lat kursy gimnazjalne pod kierownictwem A. Wierzbickiego przy ul. Piotrkowskiej 85 zwyczajem dorocznym rozpoczęły już swą działalność.

Dzięki wysokiemu poziomowi pedagogicznemu i odpowiedniemu personelowi, rekrutującemu się ze sfer fachowych o uznanych kwalifikacjach kursy zdobyły sobie znaczną frekwencję słuchaczy, do chodząca do 6½ tysiąca uczących się.

Kursy mieszczą się we własnym 4 piętrowym budynku, posiadają własne pierwszorzędne gabinety fizyczny i chemiczny oraz zespół niezbędnych do nowoczesnego nauczania pomocy naukowych.

W godzinach rannych uruchomione zostały klasy dla młodzieży w wieku szkolnym, udostępniające normalną naukę gimnazjalną dla dzieci rodziców, których nie stać na dzisiejsze drogie gimnazjum. Zapisy trwają.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, jutro, piątek, w sobotę i w niedzielę świeżo wystawiona barwna, efektowna krotkowiła filmowa M. Lengyela „Bitwa pod Waterloo” z Janiną Morską, Michałem Zniczem, Grolickim Janowskim i Krotkiem w rolach głównych.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek wieczorem, ostatnie przedstawienie historycznej tragedji Glińskiego „Dwie moce”.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Uroczyste otwarcie zapowiadanej Wystawy Mistrzów Malarstwa Polskiego odbędzie się w czwartek, dnia 16-go b. m. o godzinie 5-ej popoł. w obecności ks. Biskupa Tymienieckiego, p. Wojewody Jaszczółta, p. prezydenta M. Cynarskiego oraz przedstawicieli władz.

Niewątpliwie cała kulturalna Łódź weźmie udział w wernisażu, by złożyć hołd Twórcy Sztuki Polskiej, godnie reprezentowanemu muzealnemi dziełami, pochodzącymi z muzeów Wiednia, Pragi, Francji. Są to prace J. Matejki, M. Gierymskiego, A. Chełmońskiego, T. Ajdukiewicza, Wojciecha Koszaka, zbiorowe dzieła Jacka Malczewskiego, umieszczone na tle kosztownych wschodnich kobierców i epokowych gobelinów oraz stylowych mebli, bronzów i rzeźb.

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki wydała katalog z objaśnieniami i 30 ilustracjami w tekście.

Do posiadaczy rocznych biletów, Dyrekcja specjalnych zaproszeń na otwarcie wystawy wysyłać nie będzie.

—o—

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 15 września 1926 roku.

#### WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn.	8,95
Belgia	24,80.
Holandja	361,75
Londyn	43,79
Nowy Jork	8,00
Paryż	25,00
Praga	26,72.
Szwajcaria	174,40
Włochy	32,80.

Mocniejsze dewizy na Paryż i Belgię. Obrót ogólny około 400.000 dolarów pokryty całkowicie przez Bank Polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 9,00. Rubel złoty 4,95 i pół—4,94; 100 rubli złotych — 55,10 dolarów; 100 rubli srebrnych — 36 dol.; 100 rubli bilonu srebrnego 17 i pół — 18 dolarów; 100 srebrnych marek niemieckich 9 i pół dolara; 100 srebrnych franków 9 dolarów.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 8,90; handlowy 3,75; Bank Polski 88,00; Zw. sp. zarobk. 7,25; Kijewski 0,22; Zgierz 1,20; Elektryczność 50,00; pol. Tow. elektr. 0,12; Słia i Światło 27,00; Chodorów 99,00; Częstoć 1,50; Michałów 0,40; warsz. Tow. fabryk cukru 3,35; Firlej 0,65; Łazy 0,18; Wysoka 2,70; pol. Pzem. naft. 0,65; Nobel 3,00; warsz. Tow. kopalni węgla 75,00; Polska nafta 0,54; Fitzner 2,90; Cegielski 20,00; Lilpop 1,02; Modrzejów 4,35; Norblin 1,32; Ostrowieckie 7,35; Połisk 1,70; Rohn 0,50; Rudzki 1,36; Starachowice 2,29; Zawiercie 22,50; Zyrardów 14,35; Borkowski 1,60; Jabikowscy 0,16; Tow. pożyczk. kowe 2,95.

Z pożyczek państwowych mocniejsze były: 6 proc. dolarowa i 5 proc. konwersyjna. Dla Listów zastawnych tendencja niejednolita, obroty małe. Akcje również w małych obrotach, tendencja na ogół utrzymana.

### DOLAR W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym dolar w obrocie prywatnym w godzinach wieczornych notowany był

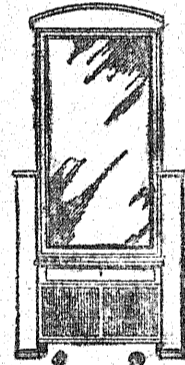
w placeniu	8,99
w ządaniu	9,01

—o—

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orlej nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24 września 1926 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juliusza Hoffmana” składających się z 10 różnych maszyn, 20 koron do grempli 51 wałków do szarpacza, 100 sztuk lampek 5.000 klg. odlewu żelaznego, 6 skrzyń z częściami do maszyn, kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, oraz pary koni i 2 wozów ciężarowych. Oszacowanych na ogólną sumę 3.650 zł. 6302.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI.



### WYRZĘDZ

po cenach niższych, trzym, taafel luster wiszących w wielkim wyborze za gotówkę i na raty. Uwaga: przyjmuje się do nikiowania wszelkie części. Jan Candryk Łódź, ul. Piotrkowska 255. 6116

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

### Nr. 3.

#### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wandeli, Senatorska 14.  
Zalewski, Warszawska 18.  
Felix Sarnowski, Nowo-Zarzewska 23.  
Piętrzak, Nawrot 8.  
Tomperek, Kilińskiego 256.  
Motylewski, Napiórkowskiego 90.  
Budkowska, Nawrot 5.  
Dębowski, Sosnowa 17.  
Frontczak, Łowicka 6.

#### PRACOWNIE OBUWIA:

Grzegolowski, Łowicka 44.  
Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.  
Ant. Cange, Napiórkowskiego 77.  
Kochanowski, Brzezińska 64.

#### PIWIARNIE:

Banasiak, Przędzalniana 88.  
Gawroński, Kilińskiego 197.

#### RESTAURACJE:

Zytka, Napiórkowskiego 117.

#### SKLEPY GALANTERYJNE:

Rutkowski, Andrzeja 24.  
Rutkowski, Główna 33.  
Petrykowski, Przędzalniana 84.

#### SKLEPY SPOŻYWCZO-KOLONJALNE:

Rybalek, Sikawska 9.

#### SKLEPY KOMISOWE:

Łunkiewicz, Sienkiewicza 64.

#### CUKIERNIE:

Ulrichs, Piotrkowska 97.

#### MLECZARNIE:

Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

#### SKŁADY APTECZNE:

Miklaszewski, Przędzalniana 99.

#### PIEKARNIE:

Z. Bryszewski, Nowo-Zarzewska 53.  
Jachowicz, Łowicka 14.  
Ciesielczyk, Przędzalniana 99.  
Michel, Nawrot 3.  
Szuwała, Nawrot 24.

#### SKLEPY SKÓRZANO-GALANTERYJNE:

J. Jabłoński i S. Maszczeński, Główna 11.

#### MASARNIE:

Pawłowski, Nowo-Zarzewska 71.  
Siedlanowski, Przędzalniana 82.  
Musierowicz, Emilji 44.  
Kubiak, Kilińskiego 180.

#### TAPICERZY:

Kwiatkowski, Nawrot 35.

#### KRAWCY:

Grzejska, Kilińskiego 227.  
Jagielski, Nawrot 21.

#### PRACOWNIE STELMACHSKIE:

Krenkowski, Targowa 23.

#### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wilczek, Napiórkowskiego 151.  
Łazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 12.  
Osmolski, Lipowa 39.

#### OBIADY, ŚNIADANIA I KOLACJE:

Mleczarnia Nadświeżańska, Przejazd 40.

#### SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wężyk, Wólczajska 169.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się słone dwadziątki i setki złotych. Po nabywaniu sobie wzajem. Kupujemy u firm ogłasza nych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

**Drukarnia Akcydensowa**

**„ROZWOJ”**

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

**Gimnazjum Humanistyczne**

**Zoni Petkowskiej i Wiktorii Macińskiej**

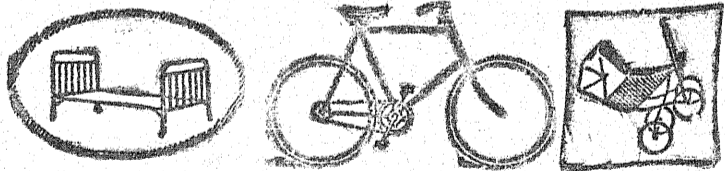
z klasami wstępnymi,  
ul. Wólczańska 55,

zawiadamia, że podania kandydatek, z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectw szkolnych i zaświadczenia powtórnego szczepienia ospy ochronnej, przyjmuje kancelarja szkolna od 25 sierpnia w dni biurowe, od godz. 10 do 3-ej. — Egzamin wstępne 17 września. — Nabożeństwo na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego odprawione będzie w kaplicy gimnazjalnej dnia 15 września o godz. 10 rano.

**Stancja**

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Ponorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1-5 pp. 3514-

**Na dogodnych warunkach.**



Łóżka metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace wyścielane, materace druciane oraz materace do mebli-wyeh łóżek podług miary „Patent” rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 6019-

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska № 72, w podwórzu.

**Potrzebni chłopcy z kaucją**

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do „Rozwoju” 3751-

**Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne**

**M. Hansenówny**

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 209.

Zapisy nowowstępujących uczennic od kl. wstępnej do 7-ej włącznie przyjmują kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10-ej do 2-ej.  
Egzaminy wstępne i lekcje rozpoczyna się 15-go września o godz. 9-ej rano. 6182-10

**P. P. Rodzice**

Jeśli pragniecie by dzieci Wasze pięknie i chętnie pisały kupujcie materiały piśmienne tylko w wyborowych gatunkach w firmie **K. Bogusławska** w Łodzi, ul. Andrzeja № 3. Skład materiałów piśmiennych. 3756

**Zakład krawiecki damski**

**L. Moszkowicz**

Zawadzka 22, telefon 37-30 6501

Komunikuje uprzejmie Sz. Kliencie, iż przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienno i zimowy oraz roboty futrzane. Nadeszły najnowsze modele francuskie i angielskie,

**Znabione dokumenty**

Szule Ryszard zagubił paszport polski wydany w Łodzi oraz książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 3759-1

Zgubiono dowody kolejowe na imię Antonij i Antoniego Ludwiczak odstępu Opatówek. 3767-3

**Dr. Kazimierz Brzozowski** ginekolog ul. Piotrkowska 55 tel. 40.44. **powrócił.** 6201-

**Dr. Michał Lipski** ul. Wschodnia 65 (Piotrkow. 46) Tel. 3-5i. **powrócił** i przyjmuje w chor. skórnych wenerycznych i moczopielich od 2-5 pp, i od 7-9 wiecz. 6254-1

**Dr. S. KANTOR** specjalista chorób wenerycznych i chorób skóry Gabinet Roentgen i światłol. Piotrkowska 144 róg, Swan gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 8-8. dla pań 6-6. Telefon 29-45. 2408

Z dniem 15 b. m. został otwarty **Gabinet kosmetyki lekarskiej** (pod kier. lekarza) przy ul. Zachodniej 27 tel. 16-44. Masaż lekarski i kosmetyczny metodą prof. Lubecka. Odświeżanie i konserwacja cery. Parówki, usuwanie piegów, brodawek, wargów i t. p. Pielęgnacja i parwienie włosów. Radykalne leczenie łupieżu. Godz. przyjęć od 4-7 w. 6298-1

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

AI Sypane łębowe kredens pokojowy, szafa łóżka sprzedaje Stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego 7:72-1

Urządzenie żelazne, waga z marmurami, szafka do rozma tości i kwier rzeźniczy do sprzedania na miejscu Wład Zgierz, 1-go Maja 15. 3729-1

Do sprzedania maszyny do wyrobu swetrów, 1-65 | 8, 1-60 | 7, 1-56 | 5 wiadomości kopernika 34, Samulski, 5 45-2

Mebel do sprzedania do sypanych i stołowych póki po cenach zniżonych ul. Brzezińska № 65 T. Walerzikiewicz 3769 | 4

**MOZNO:**

potrzebne chemiczarki do pracy przy ul. Pomorskiej 7. 3731-2

potrzebna służąca umiejąca gotować Andrzeja 60, m. 18 2751-1

Pracownik fryzjerski zdolny potrzebny od zaraz Oferty pod A. B. 5749-2

potrzebna wychowawczyni nauki czytelka do dwóch chłopców Kilińskiego 80, potrzebna oficyna, III p. m. 47. 3651-1

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. miejskiej. 3533-3

Wyborowy narybek karpi król i lewskich lustrzeń sprzedaje Zarząd majątku „Dziurów” poczta Pabjanice skrz. poczt. № 5, tel. Pabjanice № 89. 6261-2

potrzebny zdolny ślusarz na remontowanie transmisji i chłopce do terminu. Leszno 32. 3754-1

potrzebni samotni fachowci, energiczni do telwarku, gospodarzy do lat 30, ogrodnik, rzadca Oferty do Rozwoju pod Zaraz 37:0-4

Do wynajęcia sklep i 2 pokoje nedejące się na skład win i wódek Napiórkowskiego 157. 2746-1

Przyjmuje panów lub uciami na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Andrzeja 60, m. 22, 3847-1

przyjmuje uczennicę na stancję Pianino na miejscu. 6-go Sierpnia 98-5 3712-7

Stancja dla uczniów u profesora, wszelkie wygody. Opiekę tresliwa, Piotrkowska 152. Sokolowski. 3735-2

kuszarzka A. Siedzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na porady Dla pań przyjezdnych, pomoc na miejscu. 3539-7

Putynowany nauczyciel muzyki (szarypę, fortepian) udziela lekcje. Certyfikat. Tamże zbiorowe wykłady teorii muzycznej. Radwańska 12-5 3575-18

Przyjmę jednego pana na mieszkanie Kilińskiego 1104-36 III piętro. 3766-1

Oddam na własność chłopca dwutygodniowego niechrześcijańskiego Kilińskiego 100 u dozercy. 3768-2

Mieszkanie 3-4 pokoi z kuchnią przy przyst. kol. dojazd. na b. dogodnych warunkach do wynajęcia Zgłoszenia do Rozwoju pod „Okazja” 3542-5

potrzebna zdolna. Pragaonia sukien Szkoła 27 Zielńska 2765-2

potrzebny chłopiec na posyłki 6-go Sierpnia 16 II p. 2763-1

Stancja dla uczniów, Zielona 23 m. 24, III p. 2762-1

Wykwalifikowana ekspedientka potrzebna zaraz do sklepu wędlin Karola 12. 2763-4

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 90 gr. w 2 kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia samojescowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stroica przed tekstem i w trakcie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w trakcie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w trakcie podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 8-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Ładka w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; mieszkanie — 33-2.